Cena 3 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 286 | Częstochowa, piątek 6 grudnia 1946 r. | Rok II.

Rola inicjatywy prywatnej

w trzyletnim planie gospodarczym

WARSZAWA (PAG) — Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że szereg państwowych przedsiębiorstw zakrojonych na wielką i różnorodną produkcję, napotyka w swej pracy na duże trudności w związku z niedorozwojem przemysłowym warsztatów pomocniczych, które przed wojną odgrywały poważną rolę. Takie warsztaty pomocnicze są niewątpliwie bardzo atrakcyjne dla przedsiębiorczości prywatnej, zapewniając jej trwały zbyt. Liczba ich będzie więc wzrastała w szybkim tempie, jeżeli stworzone zostaną warunki, w których kalkulacja przedsiębiorcy prywatnego znajdzie właściwe ramy.

W związku z aktualnością tej sprawy redaktor Polskiej Agencji Gospodarczej zwrócił się do wiceministra przemysłu E. Szyra z prośbą o wypowiedzenie swojej opinii w tej sprawie i nakreślenie tendencji polityki Ministerstwa Przemysłu w odniesieniu do niej.

Wiceminister Szyr sformułował stanowisko Ministerstwa Przemysłu w sposób następujący:

„Tylko w sposób właściwy pojęta i ujęta organizacja przemysłu prywatnego może stworzyć realne przesłanki dla uzyskania należytej pomocy i opieki ze strony Państwa, zmierzającej do umożliwienia przedsiębiorstwom prywatnym wykonania przez nie zleconych zadań przemysłu państwowego w jak najdalej idących rozmiarach. Dlatego też sektor prywatny w dziedzinie wytwórczości przemysłowej musi, dla realizacji tego tak aktualnego, a zarazem i dlań interesującego zagadnienia, zorganizować się nie tylko według branż, ale nawet w organizację do obecnie na odcinku przedsiębiorczości państwowej istniejących Zjednoczeń Przemysłowych i ich centralnych zarządów.

Wspomniana pomoc dotyczy przede wszystkim zagwarantowania przedsiębiorstwom prywatnym odpowiednich dostaw surowców i pomocy technicznej. Poza tym zaś Ministerstwo Przemysłu podejmie wszelkie kroki w tym kierunku, aby przedsiębiorstwa prywatne o charakterze pomocniczym dla przedsiębiorczości państwowej, osiągały odpowiednią rentowność między innymi przez ciągłość zamówień i umiarkowaną kalkulację.

Nie ma potrzeby specjalnie podkreślać, że szereg gałęzi przemysłowych sektora państwowego oczekuje uruchomienia wielu warsztatów prywatnych, które mogłyby je zaopatrywać w potrzebne artykuły pomocnicze.

Jestem przekonany, że poprzez stworzenie odpowiedniej atmosfery prac dla prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych do czego Ministerstwo Przemysłu będzie konsekwentnie zmierzało, dotąd bezczynne i błąkające się kapitały prywatne znajdą na długą falę obliczonych warsztatach pracy odpowiednie możliwości inwestycyjne.

Warsztaty rzemieślnicze mogą również być poważnym czynnikiem w dziale produkcji artykułów technicznych i pomocniczych.

Planowa organizacja produkcji, oparta o szczegółowe dane i zamówienia zjednoczeń i fabryk wydzielonych, przy ewentualnie spółdzielczej formie podziału prac i zbytu, mogłaby złączyć setki warsztatów, szczególnie przemysłu metalowego, z wielkim przemysłem, zapewniając im opiekę i stały rozwój."

Bułgaria pozostaje w granicach z 1.V .41.

NOWY JORK (PAP) — **Rada Ministrów Spraw Zagranicznych postanowiła utrzymać granice Bułgarii z dnia 1 czerwca 1941 r. i zabronić Bułgarii wznoszenia nowych fortyfikacji. Postanowiono nieuzgodnione punkty traktatu pokojowego z Włochami przekazać komisji arbitrażowej, składającej się z przedstawicieli ONZ państw sojuszniczych i Włoch.** — Ministrowie zgodzili się włączyć do traktatu pokojowego z Włochami wzmiankę o porozumieniu włosko-austriackim w sprawie południowego Tyrolu. Sprawa żeglugi na Dunaju została odroczona wobec oświadczenia ministra Mołotowa, iż jest pewny, że znajdzie formułkę zadowalającą dla wszystkich stron, o ile będzie miał jeszcze dzień czasu do namysłu. Ministrowie nie osiągnęli porozumienia w sprawie motorowych łodzi torpedowych, gdyż przedstawiciel Francji Couve de Murville twierdził, iż eksperci francuscy są zdania, że posiadanie przez satelitów osi torpedowych łodzi motorowych może stworzyć groźną sytuację na Morzu Śródziemnym.

LONDYN (BBC) (obsł. wł.) — Wobec znacznych postępów jakie Rada Ministrów Spraw Zagranicznych poczyniła w dyskusjach nad projektami traktatów pokojowych z satelitami b. „osi" oraz wobec wyraźnie przejawiającej się tendencji wszystkich stron do porozumienia, należy spodziewać się, że rozmowy na temat satelitów zakończą się jeszcze w bieżącym tygodniu. Nie jest wykluczone, że jeszcze w tym tygodniu również może się rozwinąć dyskusja nad sprawą Niemiec.

Posiedzenie komisji politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP) — W dyskusji na temat sprawy hiszpańskiej na wtorkowym posiedzeniu komisji politycznej Generalnego Zgromadzenia ONZ delegat brytyjski oświadczył, że wszystkie narody życzą sobie zmiany rządu Hiszpanii, lecz Wielka Brytania nie uczyni nic, co by mogło przyspieszyć „krwawą rozprawę". Delegat wypowiedział się również przeciw sankcjom ekonomicznym twierdząc, że utrudnia to aprowizację w państwach europejskich. Delegat radziecki Gromyko zaznaczył, że należy wysłuchać zdania wszystkich państw, aby móc ustalić wspólny pogląd na sprawę hiszpańską. **Przedstawiciel Francji Jouhaux stwierdził, iż o sprawie hiszpańskiej mówi się zbyt dużo i zbyt długo. Naród hiszpański żyje w straszliwej nędzy a brak wszelkiej decyzji ze strony ONZ przyczyni się tylko do pogorszenia sytuacji. Należy nareszcie powziąć decyzję w tej sprawie**, powiedział Jouhaux, **nie tylko w interesie narodu hiszpańskiego, ale również w interesie pokoju światowego.**

MEKSYK (SAP). — Premier Hiszpanii Republikańskiej, Jose Giral, który przybył specjalnie do Meksyku, aby uczestniczyć w uroczystościach związanych z objęciem władzy przez prezydenta Alemana, udał się do Nowego Jorku. Giral będzie mógł na miejscu śledzić rozwój sprawy hiszpańskiej poruszonej w ONZ.

Mimo próśb dziennikarzy, Giral odmówił złożenia jakiejkolwiek deklaracji, zanim ONZ nie powezmie określonego stanowiska w sprawie Hiszpanii.

Auriol przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego

PARYŻ (PAP). — Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego Francji, które odbyło się o godzinie 15 w Paryżu wybrano przewodniczącym Zgromadzenia kandydata socjalistycznego Vincenta Auriola 284 głosami na 554 zgromadzonych posłów Zgromadzenia Narodowego. Kandydat Partii Komunistycznej Marcel Cachin otrzymał 172 głosy, a kandydat radykałów Varenne — 92 głosów.

PARYŻ (PAP). — Nowoobrany przewodniczący Francuskiego Zgromadzenia Narodowego Vincent Auriol jest wybitnym działaczem francuskiej partii socjalistycznej, uczniem Jean Jaures'a oraz przyjacielem przywódcy francuskiej partii socjalistycznej Leona Bluma. Auriol jest od 25 lat członkiem centralnego komitetu partii socjalistycznej. Po dymisji rządu generała de Gaulle, gdy ówczesny przewodniczący zgromadzenia konstytucyjnego Feliks Gouin utworzył nowy rząd Vincent Auriol został po raz pierwszy przewodniczącym zgromadzenia konstytucyjnego w styczniu 1946 roku. Auriol był jednym z 80 deputowanych, którzy w roku 1940 głosowali przeciwko udzieleniu pełnomocnictw marszałkowi Petain. Auriol był wybitnym członkiem francuskiego Ruchu Oporu.

Podwyżki dla emerytów wypłacone będą w grudniu

WARSZAWA (AZ). — Najpóźniej 1 stycznia 1947 roku wypłacone będą podwyżki na podstawie uchwały Rady Ministrów o zaopatrzeniu emerytów państwowych. Jako minimum ustalono 1200 zł miesięcznie i dla wdów 800 zł miesięcznie. T. zw. dodatek przejściowy wynosić będzie 1000 zł, dla wdów 700 zł, dla sierot 300, 400 i 600 zł miesięcznie. Emeryt zatrudniony ponownie w służbie prawnopublicznej nie mógł pobierać więcej, niż kwotę odpowiadającą 150 proc. emerytury. Obecnie przepis ten zawieszono, tak że wynagrodzenie może być wyższe. Emeryci z terenu byłej Rzeszy niemieckiej, posiadający obywatelstwo polskie otrzymają zasiłek w wysokości II grupy uposażenia. Podwyżka zasiłków emerytalnych obejmuje również emerytów kolejowych.

W roku 1947 polska fabryka penicyliny rozpocznie produkcję

WARSZAWA (AZ). — Wkrótce otrzymamy w rezultacie ogromnych starań w ramach pomocy UNRRA urządzoną i całkowicie wyposażoną nowoczesną fabrykę penicyliny. Będziemy mogli produkować w kraju ten wspaniały środek leczniczy. Ponieważ uruchomienie fabryki penicyliny jest zadaniem trudnym i skomplikowanym, rozpoczęcie produkcji przewidywane jest przy końcu 1947 r. Polska fabryka będzie produkować rocznie około 12 000 000 ampułek penicyliny po 100 000 jednostek każda. Przeszkolenie polskich fachowców już się rozpoczęło. Jako stypendyści UNRRA szkolili się oni w kanadyjskim uniwersytecie w Toronto i świeżo powrócili do kraju. Biochemik, docent Tadeusz Kożubski i mikrobiolog dr Włodzimierz Kuryłowicz obaj nie tylko studiowali na uniwersytecie, ale i w jego nowocześnie urządzonej fabryce, podobnej do tej, jaką otrzyma Polska.

Kandydatura Thoreza upadła

PARYŻ (PAP). — W głosowaniu na kandydaturę na premiera rządu francuskiego przedstawiciel partii komunistycznej Maurice Thorez uzyskał 259 głosów przy 318 wstrzymujących się od głosowania. Za kandydaturą Thoreza głosowali posłowie komunistyczni i socjalistyczni. Wobec tego że Thorez nie uzyskał kwalifikowanej większości połowy plus jeden, kandydatura jego na stanowisko premiera upadła.

Donośnym głosem broni się ks. Tiso

Uważa się za politycznego „ucznia prezydenta Benesza"

BRATYSŁAWA (SAP). — W drugim dniu procesu zdrajcy słowackiego ks. Tiso, przed Trybunałem Narodowym słowackim przewodniczy zawodowy sędzia Sądu Najwyższego dr Daxner. Sześciu innych członków trybunału — to przedstawiciele wszystkich 4 słowackich partii politycznych i ruchu oporu.

W skład Trybunału wchodzi także 2 rzeczoznawców wojskowych, którzy mają oceniać sprawę zdrady z wojskowego punktu widzenia.

Oskarżony Tiso oświadczył, że nie poczuwa się do winy ani w jednym punkcie z postawionych mu zarzutów oskarżenia, dodając, że w ciągu całej swej kariery politycznej nigdy nie zajmował antydemokratycznego stanowiska.

Korzystając z nieprzerywania mu przez przewodniczącego Tiso wygłosił od razu długą mowę obronną, twierdząc, że nigdy nie dążył do oderwania Słowacji od Czech i pragnął jedynie autonomii dla Słowacji w ramach republiki Czechosłowackiej. Na uwagę przewodniczącego, że organ jego partii „Słowak" pisał co innego oskarżony odpowiedział, że nie miał wpływu na prasę i nie instruował dziennika, co ma pisać.

Tiso powoływał się na swoje bliskie stosunki z prezydentem Beneszem i oświadczył, że wszystkiego, co wie o polityce zagranicznej, nauczył się od prezydenta Benesza.

Przewodniczący w toku zeznań zwrócił uwagę oskarżonego, żeby nie podnosił głosu na sali sądowej wyżej niż przewodniczący. Rozprawa trwa.

PRAGA (PAP). — Profesor teologii Tiso, który podczas okupacji niemieckiej zajmował stanowisko prezydenta Słowacji, oskarżony o popełnienie zdrady stanu i 111 przestępstw, oświadczył przed sądem ludowym w Bratysławie, że jest niewinny. Tiso twierdzi, że partia jego wysuwała tylko żądania autonomii Słowacji, co nie zagrażało jedności Republiki Czechosłowackiej.

Papież ostrzegał ks. Tiso przed udziałem w polityce

MIASTO WATYKAŃSKIE (SAP). — Źródła watykańskie odmawiają komentarzy na temat procesu Tiso, który rozpoczął się w poniedziałek w Pradze, lecz jednocześnie podkreślają, że papież niejednokrotnie „ostrzegał" ks. Józefa Tiso, aby nie mieszał się do polityki i to jeszcze w tych dawnych czasach, kiedy był tylko członkiem słowackiej partii ludowej.

Związki Zawodowe w Bloku Demokratycznym

WARSZAWA (PAP). — Na zakończenie swych obrad plenum KCZZ po przeanalizowaniu położenia politycznego w kraju stwierdza, że **wybory, które odbędą się w styczniu 1947 zadokumentują ostateczne zwycięstwo obozu polskiej demokracji ludowej nad niedobitkami reakcji wstecznictwa i faszyzmu. Związki zawodowe wstępują do bloku polskich stronnictw demokratycznych, jako składowa część obozu demokratycznego.**

Następnie rezolucja stwierdza potrzebę utrwalenia i pogłębienia dotychczasowych politycznych i gospodarczych zdobyczy klasy robotniczej, pracowników umysłowych oraz chłopstwa, gospodarczego opanowania Ziem Odzyskanych, pełnego zrealizowania 3-letniego planu gospodarczego, konieczności systematycznej poprawy położenia materialnego świata pracy, dalszej rozbudowy ustawodawstwa socjalnego.

Oddzielne miejsce zajmuje w uchwale plenum KCZZ rezolucja dotycząca **obecnej sytuacji gospodarczej** w której zostało stwierdzone że jest rzeczą konieczną aby ogólnemu rozwojowi przemysłu i rolnictwa w Polsce uruchomionego częstokroć z inicjatywy robotników, towarzyszyła stopniowa poprawa ich sytuacji materialnej. W związku z tym należy przeciwdziałać zwyżce cen wolnorynkowych, organizować aprowizację, walczyć ze spekulacją w dziedzinie gospodarki, oraz zwrócić baczną uwagę na sprawę budownictwa mieszkaniowego dla celów robotniczych.

Plenum KCZZ, sk[illegible]ającego w [illegible] szeregach ponad 2.000.000 robotników i pracowników umysłowych, popiera akcję Rządu w sprawie 3-letniego planu gospodarczego i uchwałę o daninie narodowej dla dokonania dzieła gospodarczego i kulturalnego związania Ziem Odzyskanych z pozostałymi ziemiami polskimi. Masy pracujące całą siłą swego autorytetu i organizacji, ludźmi, materiałami i pieniędzmi [illegible] stworzenia dobrobytu dla całego narodu.

Dlaczego świat głoduje?

W związku z mającą nastąpić pod koniec b. r. likwidacją UNRRA. dyrektor tej instytucji La Guardia na posiedzeniu Rady Gospodarczej ONZ wygłosił przemówienie, w którym domagał się kategorycznie kontynuowania pomocy żywnościowej dla wygłodzonej Europy. „Jest to — twierdził La Guardia — najważniejsze zadanie, stojące w obecnej chwili przed narodami zjednoczonymi, a wszelka akcja, zmierzająca do opóźnienia pomocy, jest działaniem złośliwym i szkodliwym, o którym cały świat powinien być poinformowany“.

Atakując rządy USA i Wielkiej Brytanii za niechętne stanowisko w sprawie przedłużenia działalności UNRRA, La Guardia z oburzeniem zaznaczył, że państwa te postanowiły wydać w roku 1947 na pomoc dla Niemiec i Japonii znacznie więcej, niż wynieść ma koszt dostarczenia środków żywnościowych krajom, objętym obecnie pomocą UNRRA. La Guardia wskazał również, że rząd Stanów Zjednoczonych stosuje politykę udzielania pomocy krajom wybranym, które podobają się ze względów politycznych Stanom Zjednoczonym. Rząd amerykański pragnie — jak twierdzi — akcji międzynarodowej w sprawie pokoju, bomby atomowej Triestu i w in., obawia się tylko takiej współpracy, gdy chodzi o pomoc żywnościową.

Wywody La Gurdia poparł gorąco w toku dalszych obrad delegat radziecki [illegible]ko, żądając od ONZ [illegible] konkretnych kroków [illegible]wy sytuacji w [illegible]jących, przy czym [illegible] bow[illegible]ki, [illegible]ące w t[illegible] na tych narodach kt[illegible]ponują nadmiarem środków żywnościowych, a czynią z nich niewłaściwy w obecnym stanie rzeczy użytek. Rząd polski również zgłosił gotowość poparcia wszelkiej akcji żywnościowej w skali międzynarodowej.

Przyczyny głodu

Na temat kryzysu żywnościowego w świecie bardzo ciekawe rozważania zamieścił w moskiewskim czasopiśmie „Nowoje Wremia“ (Nr 20) znany ekonomista radziecki — prof. E. Warga. Obrazując obecną sytuację głodową w krajach europejskich, od Renu po Dardanele oraz w Chinach i w Indiach, prof. W[illegible] podkreśla, że zasadnicz[illegible] tego rodzaju kryzysów są [illegible]ujące w wielu krajach warunki, które uniemożliwiają rozwój produkcji rolniczej, podczas gdy powtarzające się periodyczne światowe kryzysy ogólno-ekonomiczne oraz wojny, prowadzą do masowego niszczenia zarówno produktów, jak i środków produkcji.

Druga wojna światowa, przygotowana przez ciemne siły międzynarodowej reakcji, a rozpętana przez zbrodniczy imperializm niemiecki, pochłonęła na kontynencie europejskim wszystkie zapasy żywności, doprowadzając do fatalnego spustoszenia w dziedzinie produkcyjnych sił rolnictwa, do olbrzymich strat siły roboczej, bydła, inwentarza. Prócz tego, ogromne tereny uprawne zostały zajęte pod umocnienia wojskowe, lotniska, pola minowe itp. W rezultacie, urodzaje pszenicy i żyta w Europie, wynoszące w okresie przedwojennym 60 milionów ton rocznie, spadły w r. 1944 do 46 milionów ton, a w roku 1945 aż do 31 milj. ton.

Żywności jednak mogłoby wystarczyć

A przecież mimo klęsk wojennych, istniejące na świecie zasoby żywnościowe mogłyby wystarczyć na obecne potrzeby ludzkości, gdyby te zasoby wyzyskano i rozdzielono w sposób prawidłowy i sprawiedliwy. Niestety, dzieje się inaczej.

Już od szeregu lat Stany Zjednoczone prowadzą politykę premiowania rolników za zmniejszanie powierzchni uprawnej, aby w ten sposób sztucznie utrzymywać na wysokim poziomie ceny artykułów żywnościowych oraz rentę gruntową. Te metody stosowane były w USA i w Kanadzie również podczas wojny, choć już wtedy należało przewidywać, że długotrwała wojna spowoduje głód w krajach europejskich.

W latach 1937 — 41 zasiewano w Stanach Zjednoczonych pszenicą przeciętnie 69.3 milj. akrów. Na rok 1946 rząd amerykański zatwierdził plan zasiewów na 68.9 milionów akrów. Jednocześnie powierzchnie zasiewów pod kukurydzę powiększono z 92 milj. akrów do 97, zaś pod owies z 40 do 46 milj. akrów. Tym sposobem produkcja zbóż pastewnych uważana jest w roku 1946 za ważniejszą niż produkcja zbóż chlebowych.

W ślady Stanów Zjednoczonych idzie wiernie rząd kanadyjski. W grudniu 1945 r. w Ottawie, na konferencji rolniczej, farmerzy wystąpili z propozycją rozszerzenia powierzchni uprawnych, ze względu na wielkie i powszechne zapotrzebowanie pszenicy oraz jej wysokie ceny. Minister rolnictwa Gardiner wystąpił jednak przeciwko temu wnioskowi uważając, że ogólna sytuacja żywnościowa „znormalizowała się“ i nie należy stwarzać niebezpieczeństwa dla wysokich cen dzisiejszych. Stanowisko to poparł premier kanadyjski King, który oświadczył, że „nie należy dążyć do podwyższenia produkcji pszenicy kosztem hodowli bydła“.

Tak więc dla obfitujących w zboże krajów północnych Ameryki zapobieżenie spadków cen pszenicy jest kwestią ważniejszą aniżeli życie milionów ludzi, byłych sojuszników wojennych.

Jest zboże dla bydła nie ma dla ludzi

W Stanach Zjednoczonych, które wzbogaciły się dzięki wojnie, średnia ilość kalorii przypadająca na głowę ludności, wynosi 3 300 dziennie, podczas gdy w wyniszczonych krajach Europy liczba ta nie dosięga nawet połowy spożycia amerykańskiego, nie mówiąc już o notorycznym głodzie w Indiach i w Chinach. Wtedy, gdy w Stanach Zjednoczonych olbrzymie ilości pszenicy zużywane są na paszę dla bydła, w wielu krajach Europy i Wschodu setki milionów ludzi pozbawione są dosłownie kawałka chleba. W Stanach Zjednoczonych corocznie na paszę dla bydła zużywa się więcej pszenicy, niż potrzeba jej po to, by w Europie nie było głodu. Poza spasaniem pszenicy bydłem, znaczne jej ilości zużywane są w USA na cele przemysłowe, zaś przede wszystkim — na wyrób spirytusu. W roku 1943 — 1944 zużyto przeszło 2 miliony ton na produkcję alkoholu.

W r. 1946/47 w wielu krajach Europy okaże się wydatny brak nie tylko pszenicy, ale również innych produktów żywnościowych, jak np. jęczmienia czy kukurydzy. Tak np. w Rumunii, na skutek suszy, odczuje się poważny niedostatek kukurydzy, która stanowi główny artykuł żywnościowy ludności pracującej. Wiadomo, że w Stanach Zjednoczonych około 60 milionów ton kukurydzy idzie corocznie na produkcję spirytusu. Wystarczyłoby 2 proc. tej ilości, by pokryć deficyt rumuński: niestety, nie ma żadnych oznak, które by świadczyły, że Stany Zjednoczone gotowe są wyrzec się dwóch procent posiadanej kukurydzy, by zapobiec głodowi w Rumunii.

Kulisy polityki żywnościowej Stanów Zjednoczonych

Sfery rządzące w Stanach Zjednoczonych — pisze prof. Warga — dużo i chętnie mówią o swej odpowiedzialności w stosunku do reszty świata. Po zakończeniu wojny, Stany Zjednoczone zaczęły uprawiać taką politykę, jak gdyby posiadały pełnomocnictwo do kontrolowania losów całej ludzkości. Usiłują więc bezceremonialnie ingerować w sprawy całego świata, próbują narzucać swą wolę innym narodom nawet w sprawach wewnętrznego rządzenia. Jednocześnie wszakże nie widać w Stanach Zjednoczonych poczucia takiej odpowiedzialności, gdy chodzi o to, że miliony b. sojuszników USA głodują, podczas gdy Stany Zjednoczone posiadają nadmiar środków żywnościowych, spasają je bydłem, przerabiają na spirytus, lub po prostu niszczą.

Nikt nie zapoznaje pomocy, okazanej głodującej Europie w ramach UNRRA, dzięki sfinansowaniu tej akcji przez Stany Zjednoczone. Ale z wypowiedzi prasy amerykańskiej wynika, że rząd USA czynił to wszystko, wychodząc z określonych założeń politycznych. Amerykańskie sfery rządowe obawiały się, że głód doprowadzić może do zamieszek, do „chaosu“, że stworzy „groźbę dla zachodniej cywilizacji“. Dlatego też działalność UNRRA, jak dowodzi przykład Grecji, wiązała się — w miarę możności — z podtrzymywaniem elementów reakcyjnych w pewnych krajach.

W końcu b. r. UNRRA będzie zmuszona zawiesić swą działalność, gdyż Kongres amerykański nie przyznał odpowiednich kredytów na finansowanie dalszej akcji UNRRA.

Na wiosnę r. 1947, gdy braki żywnościowe staną się najbardziej dotkliwe, kraje zainteresowane zmuszone będą korzystać z amerykańskich dostaw aprowizacyjnych na kredyt.

W roku bieżącym Stany Zjednoczone miały doskonałe zbiory, o wysokości nienotowanej dotychczas w życiu tego kraju (np. pszenicy 316 milj. ton w porównaniu z 30,6 milj. ton z r. 1945). Tak więc potężna republika Zachodu mogłaby obecnie, znacznie łatwiej niż poprzednio, zapobiec deficytom żywnościowym Europy. Ale już jest rzeczą jasną, że wpływowe koła amerykańskie będą usiłowały wyzyskać istniejącą sytuację dla wywierania nacisku politycznego na kraje, importujące żywność, będą starały się ingerować w ich sprawy wewnętrzne i narzucać im swą amerykańską wolę.

Jeśli chodzi o słowa, polityka amerykańska pełna jest humanitaryzmu, poczucia odpowiedzialności i — bezinteresowności. W rzeczywistości jednak, ta polityka stara się — dla celów ekspansji i roszczeń w zakresie wpływów — wykorzystać nędzę innych krajów, nawet tych, które wespół ze Stanami Zjednoczonymi brały udział w walce przeciwko agresji faszystowskiej.

Bolesław Dudziński.

Przegląd prasy

Źródła trudności

„Głos Ludu“ Nr 323:

Reakcyjna agitacja przeciw Polsce demokratycznej korzysta bardzo często z trudności gospodarczych, jakie jeszcze przeżywa Polska — przeżywa zresztą w stopniu nie większym, niż inne kraje Europy.

Dlaczego poprawa dokonuje się u nas jeszcze stopniowo? Dlaczego ciągle jeszcze jest u nas ciężko człowiekowi pracy? Takie pytania stawiają często uczciwi zwolennicy obozu demokratycznego. Na braku odpowiedzi na te pytanie nieraz żeruje reakcja.

Dlaczego jest u nas ciężko? Odpowiedź pierwsza, ogólna odpowiedź jest bardzo prosta: bo z próżnego i Salomon nie naleje. Przejęliśmy kraj zniszczony przez wojnę i rabunkową gospodarkę okupanta. Dopiero stopniowo zaleczamy straty. Dlatego jest jeszcze ciężko.

Są fabryki, które nie uległy zniszczeniu w czasie wojny. Na tych fabrykach pracuje się pełną parą. Na tych fabrykach ludzie pytają: dlaczego jeszcze jest ciężko? Przecież u nas wszystko jest w ruchu.

Tym ludziom trzeba odpowiedzieć pytaniem: a czy wiecie, jak wygląda gdzie indziej? Czy wiecie, że doszczętnie zniszczony jest przemysł warszawski, który przed wojną zatrudniał poważny odsetek klasy robotniczej całej Polski, przemysł, który dzisiaj musimy odbudować? Czy wiecie, że mamy setki fabryk, gdzie po Niemcach zostały puste hale fabryczne? Nawet jeśli odzyskujemy stopniowo zrabowane przez Niemców maszyny — ile kosztuje ich remont i zmontowanie na nowo?

To samo jest w rolnictwie. We wsiach, w których ludzie jakoś bez szkód przetrwali wojnę, pytają: dlaczego jest ciężko? Przecież u nas już pracujemy normalnie.

Znowu trzeba ich zapytać: a czy wiecie, jak jest w powiatach przyczółkowych, tam gdzie po wojnie nie zostało ani jednego domu? Czy wiecie, że Ziemie Odzyskane pozostały prawie bez bydła? Czy wiecie, ile kosztuje stopniowe odbudowanie wszystkiego, co wojna i niemiecka okupacja zniszczyły na polskiej wsi?

Odbudowujemy to wszystko taniej i łatwiej, aniżeli po pierwszej wojnie światowej. Dlatego taniej i łatwiej, że w ręku narodu znajduje się przemysł, dlatego, że oddaliśmy ziemię chłopu, gospodarującemu na niej lepiej, niż obszarnik. Ale taniej i łatwiej nie znaczy: za darmo i bez trudności. Koszty odbudowy musi ktoś zapłacić. Zapłacić je może tylko cały naród. Koszty odbudowy — to właśnie trudności, które teraz przeżywamy.

Wiemy tylko jedno — że te trudności nie będą już trwały długo. Wiemy to, odkąd istnieje Trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej Kraju. Ten plan jest realny. Ten plan mówi, że w ciągu trzech lat osiągniemy poziom przedwojenny i nawet w pewnym stopniu go przekroczymy.

Jeszcze jest ciężko. Ale, pracując wytrwale nad odbudową kraju wiemy, że nie pracujemy na darmo że rezultatem naszej pracy będzie dobrobyt nas wszystkich, dobrobyt mas ludowych, dobrobyt narodu.

Zakończenie obrad Kongresu Stronnictwa Pracy

WARSZAWA (PAP) — W trakcie dyskusji, jaka rozwinęła się w czasie obrad przedpołudniowych Kongresu Stronnictwa Pracy, zabierali głos przedstawiciele wszystkich ważniejszych ośrodków Polski centralnej i Ziem Odzyskanych.

W dziedzinie stosunku do polityki zagranicznej kongres podkreślił potrzebę utrzymania dotychczasowych sojuszów polskich z narodami słowiańskimi, w pierwszym rzędzie z ZSRR, Jugosławią i Czechosłowacją. W wypowiedziach na kongresie stwierdzono przekonanie powszechne całego narodu i wszystkich jego warstw społecznych w sprawie utrzymania Ziem Zachodnich jako rdzennie polskich i granicy na lewym brzegu Odry i Nysy, jako warunku bezpieczeństwa nie tylko Polski, ale całej Europy wobec nowej agresji Niemiec. Podkreślano charakter chrześcijańsko społeczny programu politycznego Stronnictwa, w myśl którego wysunięto żądanie zawarcia konkordatu z Watykanem.

Przemawiający mówcy, między innymi zaś ks. Kołakowski, uwydatnili, że Stronnictwo Pracy powinno być awangardą postępu, nie zaś ruchem negatywnym i że pójdzie ono swoją własną drogą, wykonując testament polityczny swego wielkiego przewodnika generała Władysława Sikorskiego. „Nie możemy sobie pozwolić — oświadczył mówca — ani na spacerowe tempo odbudowy, ani na luksus wewnętrzno-politycznych rozgrywek“. Następni mówcy kładli nacisk na jedność ideologiczną Stronnictwa Pracy, które skupiając w swoich szeregach ludzi pracy rąk i intelektualistów polskich, winno być „trustem mózgów w Polsce“.

Inż. Ciszewski z Częstochowy, przemawiając na temat programu gospodarczego Stronnictwa Pracy oświadczył, że w trakcie ostatniej swej konferencji z wiceministrem przemysłu pułk. Szyrem, znalazł całkowite zrozumienie z jego strony dla znaczenia, jakie Stronnictwo Pracy przypisuje inicjatywie prywatnej.

Dokonano wyboru 125 członków rady naczelnej Stronnictwa.

Na zakończenie obrad kongres uchwalił szereg rezolucyj, treści ogólnopolitycznej, w których m. in. powiedziano: „Źródłem siły politycznej naszego ruchu jest konsekwentne realizowanie zasad ideowo-programowych, ugruntowanych w długoletniej walce o dobro naszej Ojczyzny, umiejętność łączenia zdrowej tradycji narodowej z postępem. Doceniając dokonane reformy ustrojowe i gospodarcze kongres wyraża pogląd, że reformy te wymagają usprawnień i potwierdzenia przez próbę życia. Kongres stwierdza, że Stronnictwo Pracy opiera się na katolicyzmie, wyznawanym przez olbrzymią większość narodu polskiego i uważa, że Państwo winno siły te wyzyskać dla odbudowy narodu i pozytywnej pracy. Ziemie Odzyskane winny być całkowicie i jak najszybciej zagospodarowane. Autochtoni tych ziem winni być otoczeni specjalną troską i opieką Państwa. Kongres patrzy z prawdziwym niepokojem na zamierzenia odwetowe Niemców i z obawą obserwuje zabiegi niektórych kół państw sojuszniczych, podtrzymujących te tendencje. Uderzenie to jest skierowane w najistotniejsze interesy naszego bytu państwowego. Dla utrwalenia obecnych naszych granic na Odrze i Nysie, cały naród winien być gotowy do największych ofiar.“

Nieudoszły zamach na marsz. Montgomery

PARYŻ (SAP) — Korespondent Radia paryskiego donosi, że policja w Palestynie dokonała licznych aresztowań w związku z planowanym zamachem na marszałka Montgomery powracającego z Sarato, gdzie przeprowadzał rozmowy z dowództwem brytyjskim. Marszałek przybył o godzinę wcześniej, dzięki temu zamach się nie udał.

Wiadomości gospodarcze

Produkcja francuskiego przemysłu samochodowego

Francuski przemysł samochodowy wyprodukował w ciągu jednego miesiąca 2.709 samochodów lekkich, 2.311 ciężarówek, 3.781 półciężarówek i 287 autobusów i traktorów.

Produkcja ta w dziale wozów turystycznych stanowi zaledwie 18% przedwojennej, w dziale innych samochodów natomiast dochodzi do 200% produkcji przedwojennej. —

Duży zastój w przemyśle diamentowym

Jak donoszą z Brukseli, w przemyśle diamentowym panuje duży zastój z powodu braku rynków zbytu. Szlifiernie diamentów pracują tylko 3 dni w tygodniu.

Wzrasta produkcja kauczuku

Plantacje kauczuku na Dalekim Wschodzie powoli wracają do produkcji przedwojennej. — W roku 1947 przewiduje się produkcję około miliona ton, wobec 600.000 ton w roku bieżącym.

Zjednoczenie gospodarcze anglosaskich stref w Niemczech

NOWY JORK (SAP) — W poniedziałek wieczorem ministrowie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii podpisali układ o połączeniu stref okupacyjnych amerykańskiej i brytyjskiej w Niemczech, dla celów gospodarczych.

Plan połączenia stref został opracowany przez rzeczoznawców obu państw. Przewiduje on samowystarczalność gospodarczą połączonego obszaru Niemiec na przeciąg 3 — 4 lat. Koszt, który poniosą przy tym Stany Zjednoczone i W. Brytania, wynosi po 500 milionów dolarów na każde z obu państw.

Konieczność połączenia swoich stref okupacyjnych uzasadniają niemożnością uzyskania zgody Związku Radzieckiego i Francji na traktowanie Niemiec, jako całości gospodarczej, stosownie do układu poczdamskiego.

Sfery anglosaskie oceniają układ o połączeniu stref okupacyjnych jako pierwszy krok na drodze do znormalizowania stosunków niemieckich. Związek Radziecki i Francja mogą do układu przystąpić w każdej chwili.

Tekst układu ogłoszony będzie we wtorek po południu.

Przy podpisaniu układu obecny był generał Robertson, zastępca dowódcy wojskowego strefy brytyjskiej oraz gen. Clay, zastępca dowódcy strefy amerykańskiej.

Donoszą z Londynu, że gabinet brytyjski udzielił ostatecznej aprobaty treści układu.

Prasa angielska spodziewa się dużych korzyści gospodarczych

LONDYN (SAP) — Podpisanie przez ministrów Bevina i Byrnesa układu o połączeniu stref amerykańskiej i angielskiej w Niemczech, jest obszernie komentowane przez prasę angielską.

„Daily Telegraph“ uważa, że dokument ten posiada wielką wagę, gdyż umożliwi całkowite podniesienie ekonomiczne Niemiec zachodnich.

Obydwie strefy będą mogły wymieniać produkty przemysłowe i rolnicze.

Konserwatywny dziennik dodaje: „Wobec tego, że droga jest wolna, Francja i Związek Radziecki będą mogły skorzystać z niej do ogólnego uregulowania sprawy. Związek Radziecki był powiadomiony o toku rokowań angielsko-amerykańskich i wie, jakie znaczenie przywiązują Anglicy do zawarcia definitywnej umowy.

„News Chronicle“ podkreśla ze swej strony, że Anglia będzie mogła uregulować swój udział w podniesieniu przemysłowym zachodniej strefy Niemiec, dostarczając towarów, pochodzących z krajów bloku funta szterlinga, zamiast towarów płatnych w dolarach. Wielka Brytania będzie mogła na przykład dostarczyć wełny australijskiej, nie naruszając pożyczki, udzielonej przez Stany Zjednoczone.

Dziennik liberalny stwierdza, że rząd brytyjski na pewno poczyni zmiany w administracji brytyjskiej w Niemczech.

„Skromne“ żądania doradców niemieckich

BERLIN (PAP). — Tak zwana rada doradcza niemiecka w brytyjskiej strefie okupacyjnej wysunęła wobec władz brytyjskich następujące żądania:

1. Takie zredukowanie eksportu węgla, by stworzyć bazę do ponownego uruchomienia przemysłu.
2. zaprzestanie demontażu i zamykania fabryk niemieckich,
3. poprawa sytuacji żywnościowej drogą importu tłuszczów,
4. zwolnienie niemieckich jeńców wojennych,
5. kredyty zagraniczne na ożywienie życia gospodarczego,
6. dostarczenie opału.

Co dotyczy pierwszego punktu to w kołach niemieckich oświadczono, że władze brytyjskie obiecały dokładne jego rozważenie.

Bezczelne wystąpienia Schumachera w Anglii

LONDYN (PAP). — Wizyta Schumachera w Anglii nabiera coraz bardziej charakteru wielkiego skandalu politycznego. Pełne tupetu wystąpienia tego szowinistycznego przywódcy socjal-demokratów niemieckich zaczynają budzić zgorszenie nawet w tych kołach angielskich, które dotychczas traktowały je pobłażliwie lub wręcz z aprobatą.

W sobotę Kurt Schumacher wraz z resztą delegacji niemieckiej był podejmowany uroczyście w Cambridge przez miejscową „German Society“ i uniwersytecki „Labour Club“. Jak donosi korespondent PAP, w tym starym uniwersytecie brytyjskim zgotowano Niemcom owacyjne powitanie. Wykład Schumachera, w którym pouczał on Anglików o tym, jak powinni postępować z Niemcami, został przyjęty przez słuchaczy z zachwytem.

Dziennik liberalny „Manchester Guardian“, opisując owacyjne przyjęcie Niemców w Cambridge pisze, że: „sam dr Schumacher wydał się nieco zdumiony głośnym i radosnym powitaniem go przez 700 studentów, z których większość jeszcze rok temu służyła w armii brytyjskiej“. Dziennik dodaje, że niektórzy z nich pozdrawiali go i klaskali, stojąc na ławkach.

W niedzielę Schumacher i inni delegaci niemieccy odwiedzali obozy niemieckich jeńców wojennych. W obozie w Wilton Paro odbyła się „wzruszająca“ rodzinna uroczystość wewnętrzno-niemiecka. Przebywających tam na „demokratycznym przeszkoleniu“ 400 jeńców niemieckich ze łzami w oczach witało Schumachera i jego kolegów. Czując się między swoimi, Schumacher niczym się już nie krępował i począł krytykować państwa okupacyjne, przedstawiając jeńcom przesadnie ponury obraz Niemiec dzisiejszych. „Jedyna droga do zjednoczenia Europy prowadzi przez zjednoczone Niemcy!“ — krzyczał Schumacher wśród entuzjazmu swych rodaków, podchwytując skwapliwie tezę sformułowaną w swoim czasie przez Churchilla. Opuszczając obóz Schumacher rzucił hasło: „Wierzymy w Niemcy!“, które z niebywałym zapałem zostało przyjęte przez wszystkich zgromadzonych Niemców.

Nic dziwnego, że wobec takich odgłosów wizyty Schumachera, w brytyjskiej opinii publicznej dają się wyczuć wątpliwości, czy zaproszenie delegacji niemieckiej do Wielkiej Brytanii było rozsądnym posunięciem politycznym. Ponieważ jednocześnie napływają tu doniesienia o zaniepokojeniu Francuzów podróżą Schumachera do Wielkiej Brytanii, rzecznik Foreign Office uznał za wskazane złożyć wyjaśnienia w tej sprawie. Tłumaczył on z pewnym zażenowaniem, że wizyta przywódcy socjal-demokratów niemieckich w Anglii nie jest pierwszą wizytą przywódców socjalistycznych „z byłych krajów nieprzyjacielskich“. Brytyjska Partia Pracy zapraszała już do Wielkiej Brytanii przedstawicieli socjalistów z Austrii, Włoch i Węgier. Jak stwierdził rzecznik Foreign Office, dotychczas nie otrzymano oficjalnych protestów z powodu wizyty Schumachera.

W zagranicznych kołach prasowych przyjęto ze zdziwieniem i z niesmakiem fakt, że w tym oświadczeniu postawiono na jednej płaszczyźnie Niemcy z takimi krajami jak Austria, Włochy i Węgry, które wprawdzie należały dawniej do obozu „osi“, ale zostały uznane przez aliantów nie tylko za byłe państwa nieprzyjacielskie, lecz i za ofiary Niemiec hitlerowskich.

PARYŻ (PAP). — W związku z wizytą Schumachera w Anglii znany publicysta francuski Pierre Courtado ogłasza artykuł zatytułowany „Socjaldemokracja niemiecka ofiaruje swe usługi Bevinowi“. W artykule tym czytamy m. in.:

„Dr Schumacher przybył do Londynu, by krytykować publicznie układy poczdamskie. podnieść kwestię granicy polsko-niemieckiej zaatakować tezę francuską umiędzynarodowienia Ruhry. Występuje więc jako przywódca nacjonalizmu niemieckiego. Nie ma ani jednego wiersza jego deklaracji pod którym nie mógłby się podpisać hitlerowiec. Ponieważ trudno sobie wyobrazić, by Bevin wpadł w sidła frazesów idealistycznych. trzeba przypuścić, że polityka Schumachera zgadza się dokładnie z projektami Bevina“.

Nowy brytyjski plan dla Palestyny

LONDYN (SAP). — Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych zdecydowanie zaprzeczył pogłoskom o nowym brytyjskim planie rozwiązania problemu palestyńskiego. Rozmowy w sprawie Palestyny zostały wyznaczone na 16. XII. b. r. i w nich wszystkie partie będą miały możność przedstawienia swojego punktu widzenia, jednak istnieje możliwość przełożenia terminu na styczeń 1947 r.

Również oficjalne koła sjonistyczne oświadczają, że o nowym brytyjskim planie nic nie wiedzą, lecz w Palestynie krążą uporczywe pogłoski, że W. Brytania chce zaproponować utrzymanie mandatu brytyjskiego w Palestynie jeszcze przez lat 15 i stworzenie w Palestynie federacji złożonej z części żydowskiej, arabskiej i brytyjskiej, przy czym 100.000 Żydów miałoby być wpuszczonych do Palestyny w przeciągu 18 miesięcy. Plan napewno, o ileby został przedłożony, zostanie przez koła żydowskie odrzucony.

Sjoniści twierdzą, że plan ten przypomina pierwotny plan Morrisona, przedstawiony na konferencji londyńskiej. Żydzi propono wali wówczas utworzenie państwa żydowskiego z okresem przejściowym, jednak nie zgadzali się na ustrój, umożliwiający rządowi brytyjskiemu wykonywanie kontroli nad imigracją żydowską do Palestyny.

Zbiory rodu Ponińskich

wykryte w skrzydłach pałacu hrabiowskiego

PAP donosi: W Kościelcu Kujawskim, w pow. inowrocławskim funkcjonariusze Pow. Urzędu Bezpieczeństwa znaleźli w pałacu Ponińskich zbiory rodzinne, przedstawiające wartość wielu milionów złotych.

W skrytkach dobrze schowanych w murach pałacu odkryto bogate kolekcje broni, zbroi rycerskich, zabytkowe szable, złote kielichy kościelne, ordery i insygnia szlacheckie. 8 skrzyń porcelany saskiej i chińskiej. skrzynie srebra stołowego, zbiór okazów oraz 18 skrzyń książek z biblioteki rodzinnej Ponińskich. — Wśród książek znajdują się stare druki z 15 i 16 stulecia.

Znaleziono również akta, dokumenty nadania tytułów szlacheckich i zbiory korespondencji osobistej Ponińskich z królami polskimi.

Część zbiorów ukryta była w drugim majątku Ponińskich w Piotrkowicach, w pow. inowrocławskim.

Znalezione zbiory zabezpieczone zostały przez Woj. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy, który przy pomocy znawców sztuki przystąpi do oszacowania skarbów.

W związku z powyższym odkryciem władze Bezpieczeństwa zaaresztowały szereg osób m. in. b. lokaja oraz ogrodnika hrabiowskiego, którzy wiedzieli o ukrytych zbiorach i nie zgłosili ich władzom. Przytrzymani cześć kali na przyjazd pewnego krewnego Ponińskich, który miał zabrać i wywieźć zbiory.

Śledztwo w sprawie rewelacyjnych odkryć trwa.

Firmy angielskie zaopatrują Hiszpanię w urządzenia radarowe

(PAP). — Korespondent pisma „Raynold News“ donosi z Madrytu, że rząd generała Franco zamierza przystąpić z pomocą firm londyńskich i inżynierów brytyjskich do budowy lotnisk wyposażonych w urządzenia radarowe. „Raynold News“ podkreśla, że nie wszystkie jeszcze brytyjskie lotniska mają zainstalowane urządzenia radarowe, a niektóre firmy angielskie w nadziei wielkich zarobków chcą zaopatrzyć faszystowski rząd Hiszpanii w te urządzenia.

Komunikacja polska odbudowuje się

WARSZAWA (PAP). — W chwili zakończenia działań wojennych, mieliśmy na terenie objętym przez Rząd R. P. 16.000 klm uruchomionych torów kolejowych. W tej liczbie naprawiono już i uruchomiono 8.000 klm toru. Niezdatnych do użytku było 73 klm mostów, z czego odbudowano dotychczas 49 klm prowizorycznie, a na stałe 10 klm m. in. most pod cytadelą w Warszawie, most kołowy Poniatowskiego, 2 mosty w Krakowie, 1 w Toruniu, 2 na Odrze w Szczecinie, 1 we Wrocławiu, 1 w Tczewie, most na Sanie pod Rozwadowem i na Pilicy pod Warką. Wykończenie tego ostatniego mostu umożliwi w krótkim czasie uruchomienie bezpośredniego połączenia Warszawy z Krakowem, skracając trasę przeciętnie o 4 godziny. Dotychczas odbudowano 300.000 m^2 budynków kolejowych. Po wyzwoleniu Polski, dysponowaliśmy 30 parowozami, 100 wagonami osobowymi i 2.000 wagonów towarowych. **Dziś jest czynnych na Polskich Kolejach Państwowych 3.000 lokomotyw, 5.000 wagonów osobowych i 122.000 wagonów towarowych, co jest bez przesady wielkim osiągnięciem naszego kolejnictwa.** Ilość podróżnych, przewiezionych w ub. r. wynosi 202 milony, wobec 225 milionów przewiezionych w r. 1938. Ruch towarowy w roku 1938 wynosił 22 miliardy 300 milionów tonokilometrów. Obecnie wynosi on 26 miliardów tonokilometrów. Towarów przewożą obecnie Koleje Państwowe prawie 78 milionów ton, wobec 75 milionów ton w r. 1938.

Odbudowano tunel pod Żegiestowem oraz dokonano zakupu na terenie PKP wartości 1 miliona dolarów z demobilu amerykańskiego. W roku 1947 przewidziane jest uruchomienie głównych warsztatów kolejowych, które zapewnią całkowity remont taboru.

Sieć dróg lądowych odznacza się większym zagęszczeniem i wyższą jakością, aniżeli przed wojną. Dziś mamy 30 klm dróg kolowych na każde 100 klm^2 kraju. Ogółem posiadamy obecnie 25.000 klm nowoczesnych nawierzchni drogowych.

W chwili wyzwolenia Polski nie posiadaliśmy prawie taboru samochodowego. W dniu 1 października b. r. było zarejestrowanych 20.000 samochodów osobowych, 34.000 ciężarowych i 15.000 motocykli. co stanowi w porównaniu z innymi krajami cyfrę niezbyt wysoką, lecz jest to liczba wozów większa, aniżeli w roku 1939.

Z całego kraju

WARSZAWA (PAP) — W dniu wczorajszym Premier Osóbka-Morawski przyjął na audiencji w Prezydium Rady Ministrów bawiącego w Warszawie przedstawiciela Zjednoczenia Pomocy Polsce w Kanadzie, p. Mac Dugalla, który jako wyraziciel instytucji niosącej pomoc Polsce, wypowiedział słowa podziwu dla osiągnięć już dokonanych w kraju w dziedzinie odbudowy zdewastowanych przez wojnę obszarów.

*

W drugim dniu prac kongresu techników polskich w Katowicach obradowało 14 sekcyj branżowych, na których wygłoszono około 150 referatów. Dyskusja na komisjach poruszyła całokształt zagadnień, związanych z naszym życiem przemysłowym i technicznym.

Prace poszczególnych komisji zakończą się trzeciego dnia i ostatniego kongresu, po czym na plenarnym posiedzeniu kongresu techników przedstawione zostaną wnioski poszczególnych komisji.

*

W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w Warszawie 3-dniowe obrady plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Sprawozdanie organizacyjne, złożone przez ob. Witaszewskiego, obrazuje poważny dorobek polskiego ruchu zawodowego, w którym przed wojną mieliśmy zaszeregowanych zaledwie 941.000 pracowników i robotników, podczas gdy dziś Komisja Centralna Zw. Zaw. zrzesza przeszło 2.100.000. W poszczególnych związkach zawodowych czynnych jest 2.500 świetlic. 23 kluby fabryczne w poszczególnych fabrykach, 22 domy kultury i 1.240 zespołów artystycznych Polskie Związki Zawodowe dysponują 442 domami wypoczynkowymi o 20.000 miejsc.

*

Centralny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Demokratycznego wydał odezwę przedwyborczą, w której m. in. powiedziano:

„Wbrew temu, co głosili wrogowie demokracji w kraju i za granicą, ogłoszone zostały w Polsce wybory do pierwszego rzeczywiście ludowego Sejmu. — Stronnictwo Demokratyczne, jako obóz radykalnego i postępowego mieszczaństwa polskiego, staje do wyborów we wspólnym bloku partii demokratycznych, głoszących hasła reform społecznych i reprezentujących interes większości narodu.“

*

Na terenie obozu śmierci w Stutthofie odkryto 2 nowe groby zbiorowe, zawierające zwłoki 67 wymordowanych Polaków z terenu gdańskiego. Wśród zamordowanych znajduje się 48 bojowników o polskość Gdańska, rozstrzelanych w Wielki Piątek 1944 roku. wśród nich zwłoki znanego na całym Pomorzu sekretarza Związków Zawodowych Antoniego Lendziona, dyrektora Związku Polaków Bolesława Paszoty, płk. d-ra Pręskiego, red. Wilhelma Grinsmana i jego syna Zygmunta oraz wielu działaczy z terenów b. wolnego m. Gdańska, których zwłoki zostały już zidentyfikowane przez specjalne komisje do badań zbrodni niemieckich.

W kilku wierszach

Jerozolima. — Samochód wojskowy typu Jeep natknął się na szosie na minę, która wybuchła, zabijając trzech żołnierzy brytyjskich i ciężko raniąc czwartego.

Samochód jechał w południe z Tel-Avivu i znajdował się w odległości jakich 9 km od Jerozolimy, kiedy najechał na minę.

Wirginia. — W poniedziałek, o godz. 1.00 ekspedycja Byrda opuściła Norfolk udając się do Antarktydy. W ekspedycji bierze udział 4.000 oficerów i marynarzy. Głównym okrętem jest okręt „Wielki Skok“.

Londyn. — Przemysł brytyjski produkuje więcej, niż przed wojną i zatrudnia o 30.000 robotników więcej, niż w 1939 roku.

Ogólna liczba robotników zatrudnionych we wrześniu r. b. wynosiła 6.845.000. Największy wzrost produkcji zaznaczył się w przemyśle szklanym, ceramicznym w przemyśle żelaznym, elektrycznym, przemyśle jedwabiu sztucznego, wyrobach chemicznych i w przemyśle samochodowym.

Obywatele!

Na mocy zarządzenia Prezydium Krajowej Rady Narodowej z dnia 12 listopada 1946 roku Demokracja Polska składać będzie w dniu 19 stycznia 1947 roku swój egzamin.

Miliony ludzi pójdą w tym dniu do urn wyborczych, by zamanifestować swą zdecydowaną wolę stworzenia wysiłkiem i ofiarną pracą całego Narodu — naprawdę suwerennej, wolnej i potężnej Polski.

W dniu tym Polacy wypowiedzą jasno i wyraźnie, że chcą iść drogą demokratycznej Polski Ludowej, która zapewni ludziom pracy na wsi i w mieście dobrobyt i sprawiedliwość.

Będą to pierwsze, naprawdę wolne wybory w naszej Ojczyźnie.

Po raz pierwszy w naszych dziejach wypowiedzą swą wolę synowie i córki chłopów i robotników, bohaterscy polscy partyzanci z okresu straszliwej okupacji niemieckiej, żołnierze nasi, którzy przez 6 lat wojny nie stracili wiary w klęskę wrogów i swą krwią świadczyli pod Lenino, Berlinem, Kołobrzegiem, na polach Norwegii i Francji, czy pustyniach Afryki, że Polska żyje, walczy i zwyciężyć musi.

Po raz pierwszy zabiorą w tych wyborach głos męczennicy naszej wspólnej sprawy narodowej, ofiary germańskiego jarzma, Ślązacy, Kaszubi, Opolanie, Mazurzy i Warmiacy, którzy, mimo kilkuwiekowej niewoli, sercem i duszą łączyli się zawsze z Macierzą.

W wyborach styczniowych nie wolno będzie wziąć udziału zdrajcom Ojczyzny, którzy w czasie wojny współpracowali, a nawet i dziś jeszcze współpracują z wrogami Państwa Polskiego.

Przy urnie wyborczej nie będzie miejsca dla tych, którzy wtórują atakom panów Churchillów, Byrnesów i Bevinów na naszą Niepodległość i nasze granice.

Przyszły Sejm będzie miał niełatwe zadanie. Musi on zakończyć wielkie dzieło zapoczątkowane przez Krajową Radę Narodową odnośnie reformy rolnej, odbudowy Kraju, zniszczonego długoletnią wojną i barbarzyńskimi rządami wroga.

Przyszły Sejm musi uczynić wszystko, by 3-letni plan gospodarczy, dzieło Rządu Jedności Narodowej, został w 100% wprowadzony w życie.

Nowy Sejm musi rozbudować spółdzielczość wiejską, rozwinąć w całej pełni przemysł, zapewnić naprawdę powszechne, bezpłatne nauczanie dla dzieci chłopskich i robotniczych, zarówno w szkołach ogólnokształcących, jak i zawodowych oraz wyższych.

Przyszły Sejm stanie na straży wolności sumienia i przekonań dla wszystkich obywateli, wypleni nienawiść rasową i polityczną, uprawianą dotąd jeszcze pod płaszczykiem fałszywie pojmowanego patriotyzmu.

Przyszły Sejm pójdzie drogą ścisłej przyjaźni i współpracy z wszystkimi narodami, miłującymi wolność i pokój, a przede wszystkim pozostanie wierny idei braterstwa z narodami Słowiańszczyzny, celem wspólnej obrony przeciw ewentualnym napaściom ze strony wrogów.

By przyszły Sejm mógł godnie spełnić swe zadanie i dobrze zasłużyć się Ojczyźnie i przyszłym pokoleniom, winien składać się z ludzi uczciwych i szczerych, prawdziwych demokratów, wierzących we własne siły i żywotność polskiego chłopa i robotnika.

Takich posłów winien wybrać Naród, takich posłów potrzebuje Polska Demokratyczna.

Prawdziwi demokraci zrozumieli, iż w tak ważnej dla Polski chwili konieczna jest zgoda i jedność.

Blok Demokratyczny, utworzony przez Partie S. L., P. P. R., P. P. S. i S. D., idzie zwartym frontem, by Ojczyźnie naszej zapewnić jasne i pogodne jutro, naszym dzieciom dobrobyt i szczęście.

Z otwartymi rękoma przyjmujemy tych, którzy, mając Polskę w sercu, a nie na kłamliwych ustach, zgłoszą z nami szczerą współpracę. Nie boimy się tej wielkiej próby, która da w rezultacie miarę zaufania Narodu do Obozu Demokratycznego.

Żywimy głęboką wiarę w Naród, w masy pracujące, w polskiego chłopa i robotnika. Idziemy do wyborów, których sami pragnęliśmy, wbrew wrogom Polski i przeciw wrogom Polski i Narodu Polskiego.

Wierzymy w poparcie jak najszerszych warstw chłopskich, robotniczych oraz inteligencji pracującej, wierzymy, iż te warstwy nigdy nie poprą tych, którym Polska Demokratyczna jest solą w oku, którzy pragną oddać naszą Ojczyznę w niewolę obcego i rodzimego kapitału, dla których dolar, czy funt szterling więcej znaczy, niż słodkie słowo „OJCZYZNA“.

Wierzymy, iż nasz Naród będzie głosował za Blokiem Demokratycznym tak, jak głosuje się za jasnością dnia — przeciw ciemnościom nocy, za pięknem życia — przeciw okrutnej śmierci, za dającym życie i dobrobyt pokojem — przeciw niszczącej, barbarzyńskiej wojnie.

My w to wierzymy i dlatego wbrew naszym zewnętrznym i wewnętrznym wrogom — wrogom Polski Demokratycznej

ZWYCIĘŻYMY!

BLOK DEMOKRATYCZNY:
Stronnictwo Ludowe
Polska Partia Robotnicza
Polska Partia Socjalistyczna

Włoszczowa, listopad 1946 r.

W.S.A.H. u progu drugiego roku pracy

Niepostrzeżenie minęła rocznica pierwszego wykładu na pierwszej wyższej Uczelni naszego miasta, na Wyższej Szkole Administracyjno-Handlowej. Rok temu, 20 listopada 1945 r. o godz. 16.00 obecny wicedyrektor WSAH, a ówczesny sekretarz Komitetu Organizacyjnego prof. mgr A. Czarnota krótkim przemówieniem wprawił w ruch bieg nauczania, które toczy się do dzisiaj ze wciąż narastającą mocą.

Gdy spojrzeć na rok miniony, na rok rozwoju WSAH, który przebiegał istotnie tak bardzo niepostrzeżenie, tak bardzo pozbawiony jakiejkolwiek autoreklamy staje się w pełni podziwu dla dzieła dokonanego wspólnym wysiłkiem Komitetu Organizacyjnego, z przewodniczącym a obecnie dyrektorem WSAH dr J. Braunem na czele, wysiłkiem młodzieży zrzeszonej w Bratniej Pomocy i wysiłkiem Społeczeństwa reprezentowanego przez organizacje społeczne i Zarząd Miasta. W r. 1945 WSAH nie miała gmachu, nie miała sprzętu, nie miała biblioteki, nie miała pieniędzy. Co ważniejsze jednak sama jej struktura, jej program, jej oblicze — wszystko to było tylko w sferze koncepcji założycieli Szkoły, którzy musieli wziąć na siebie pełne ryzyko i śmiałość decyzji łączyć z wielkim wyczuciem sytuacji i roztropnością przewidywań.

To też ubiegły rok pracy WSAH skupiał się w dwóch nurtach: tworzenia podstaw materialnych i tworzenia podstaw programowych i naukowych. Na pierwszym odcinku zmiany są uderzające. Dzięki nad wyraz życzliwemu ustosunkowaniu się Zarządu Miasta z Prezydentem dr T. J. Wolańskim na czele, na wniosek ob. Naczelnika Wydziału Oświaty i Kultury Bolesława Stali, WSAH uzyskała przy ul. Waszyngtona 62 własny gmach. Staranności i zapobiegliwości prof. mgr Mariana Stoszka zawdzięczać należy, że stosunkowo nikłymi funduszami udało się przeprowadzić remont, dostosować sale do wymagań uczelni i wreszcie wyposażyć je — w skromnej na razie mierze — w najniezbędniejszy sprzęt. Rok temu WSAH nie miała własnego gmachu. Obecnie, gdy wejść w godzinach wykładów na posesję Waszyngtona 62, sama białość ścian, estetyka oświetlenia, prostota stołów stwarzają właściwe ramy dla prostego lecz jasnego i intensywnego życia nauki, jakie się tam toczy.

Jedna z sal gości bibliotekę Szkoły. Nad stworzeniem jej podstaw czuwa, prof. mgr Wł. Pol. Brak funduszów nie pozwolił rozbudować biblioteki tak, jak było to życzeniem Komitetu Organizacyjnego jednakże po roku pracy liczy ona już powyżej 1000 tomów.

Mamy już dziś pewną perspektywę. Nazwa Szkoły: Administracyjno-Handlowa, która niejednemu wydawać by się mogła mniej lub więcej przypadkową, z tej perspektywy minionego roku ukazuje całą trafność nie tylko swego brzmienia, ale i zawartej w nim treści. W Częstochowie potrzebna była Uczelnia o typie gospodarczym, ale z równorzędnym uwzględnieniem zagadnień administracyjnych, niezbędnych zarówno w zarządzaniu indywidualnym przedsiębiorstwem, jak i w służbie publicznej państwa lub samorządu. W Polsce, a na naszym terenie w szczególności, regułą jest łączenie funkcyj administracyjnych z gospodarczymi, czy to w ten sposób, że personel administracyjny stawiany jest wobec zagadnień gospodarczych, czy też odwrotnie — ekonomiści powoływani są na stanowiska wymagające znajomości administracji. To też owe „A - H“, które nieco przedłużyło nazwę i spotykało się niekiedy z krytyką — jako dla niektórych niezrozumiałe, okazało się koncepcją, która po roku próby nie budzi już zastrzeżeń, lecz — jak to na niektórych terenach daje się zauważyć, — jest naśladowana.

Nie wystarczało jednak dać ogólne założenie programowe. Program trzeba było wycyzelować do najdrobniejszych szczegółów. I to zadanie zostało wykonane. Jak się dowiadujemy z pierwszego rocznika WSAH, zawierającego między innymi szczegółowe dyspozycje każdego wykładu, wszyscy profesorowie z całą dokładnością sprecyzowali przedmiot, zakres, plan i metodę swych wykładów. Po roku pracy Uczelnia mogła ukazać i przedstawić do publicznej oceny całkowity kościec swego programu naukowego.

Kto rok temu stał blisko tworzącej się WSAH przyzna, że obok ogólnej niewątpliwej życzliwości, obok szczerego pragnienia własnej wyższej Uczelni, odczuwało się niekiedy pewne onieśmielenie wobec tej nowej koncepcji, pewne zakłopotanie i niedowierzanie — czy aby to się uda. A teraz z kolei będzie musiał przyznać, że grono profesorskie i grono pierwszych 150 słuchaczy, którzy do listopada w roku ubiegłym czekali na swoją Uczelnię — że ci ludzie dali WSAH najmocniejszą podstawę: podstawę wiary w Szkołę, entuzjazmu i poświęcenia nie znającego ograniczeń ani rachuby. Tym treściom psychicznym, jakie wnieśli oni w ciągu pierwszego roku istnienia WSAH zawdzięczać należy, że w roku bieżącym nowych 230 studentów (o 35 proc. więcej) mogło wkroczyć w bramy Uczelni mającej zatwierdzony Statut, zorganizowanej technicznie i wyposażonej w przemyślany i opracowany program naukowy oraz dysponującej pełną obsadą wykładowców.

S.

Wykłady profesorów zamiejscowych na WSAH

Na bieżący rok akademicki Wyższa Szkoła Administracyjno-Handlowa w Częstochowie uzyskała współpracę dwóch wykładowców zamiejscowych profesorów: Henryka Drozdowskiego i Mirosława Orłowskiego.

Prof. Henryk Drozdowski, Naczelny Dyrektor Międzynarodowych Targów Gdańskich oraz konsulent Centralnego Urzędu Planowania do Spraw Targów i Wystaw, objął wykład specjalny, na temat „Nauka i technika w organizacji wystaw i targów“. Wykład ten ma charakter wykładu otwartego (dostępnego dla wszystkich) i jest zapoczątkowaniem pierwszego w Polsce studium poświęconego wystawom i targom.

Prof. dr Mirosław Orłowski wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego, zastępca Naczelnika Wydziału Ekonomicznego Narodowego Banku Polskiego w Warszawie, wybitny teoretyk zagadnień gospodarki wojennej i gospodarki planowej, prowadzi na I i II roku wykład „Gospodarka planowa — teoria i praktyka“.

Kronika kielecka

Z posiedzenia WRN

W dniu 29 listopada odbyło się 18 z kolei posiedzenie WRN, poświęcone specjalnie ustaleniu listy kandydatów członków Wyborczych Komisji obwodowych oraz ich zastępców.

Jak wiadomo okręg woj. kieleckiego podzielony został na 545 obwodów. Przewodniczący tych komisyj i ich zastępcy mianowani zostali przez Okręgowego Komisarza wyborczego. Po trzech członków do każdej komisji i po dwóch zastępców zatwierdziła WRN, uchwalając listy kandydatów przedstawione przez Prezydium WRN po porozumieniu się z komisjami międzypartyjnymi na szczeblu wojewódzkim oraz z komisjami powiatowymi i miast wydzielonych.

Głosowanie na listę odbyło się z powagą i należytym zrozumieniem wyższości tego ostatniego aktu przed wyborczego.

Lista przedstawiona przez Prezydium obejmowała wszystkie partie a zarazem ludzi bezpartyjnych, do których wnioskodawcy mieli zaufanie.

W zakończeniu obrad WRN jednocześnie stwierdziła (przy 9 wstrzymujących się głosach członków klubu PSL), że stan bezpieczeństwa na terenie województwa wybitnie się poprawił a uznając, że jest to zasługa obecnego szefa UB mjra Tataja, który objął urzędowanie w najcięższych warunkach, po tragicznych wypadkach lipcowych, postanowiła zwrócić się w trybie właściwym do KRN o przedstawienie Szefa Bezpieczeństwa do odznaczenia

Niszczenie chodników

Stan chodników w Kielcach nie przedstawia się imponująco. Płyty kamienne w wielu miejscach są połamane, spotyka się liczne wyboje. Magistrat wydał grube pieniądze na naprawę chodników i w danym wypadku winy nie ponosi. Winowajcami są tu woźnice i szoferzy, którzy dla ułatwienia sobie rozładowania towarów zajeżdżają na chodniki wozami, ciężarowymi autami, co powoduje pęknięcie płyt kamiennych.

Na tego rodzaju bezmyślne niszczenie majątku publicznego winny przede wszystkim zwrócić uwagę nasze władze. Kilka surowszych kar oduczy ludzi niekulturalnych od niszczenia mienia publicznego.

Teatry

Dnia 7. XII.

W sali teatru Kultury Robotniczej dnia 7 grudnia b. r. o godz. 19 odegrana zostanie przez Okręgową Komisję Zw. Zawodowych sztuka w 3 aktach „Stary Dzwon“.

Ceny biletów od 20 do 60 zł.

Teatr Woj. Kieleckiego im. St. Żeromskiego dziś o godz. 19 „Świerszcz za kominem“ sztuka w 4 odsłonach Karola Dickensa.

Ceny biletów od 20 do 100 zł. oraz podatek miejski, Pomoc Zimowa, PCK. Kasa czynna od 10 do 15 i od 17 do końca I-go aktu.

Dnia 8. XII.

Teatr Woj. Kieleckiego im. St. Żeromskiego o godz. 16 i 19 „Świerszcz za kominem“ sztuka w 4 odsłonach Karola Dickensa.

W sali teatru Kultury Robotniczej dnia 8 b. m. o godz. 16 i 19 odegrana zostanie przez Okręgową Komisję Zw. Zawodowych sztuka w 3 aktach „Stary Dzwon“.

Ceny biletów od 20 do 60 zł.

Dyżury aptek

Leydo — Plac Partyzantów 11.

Baliński — ul. Sienkiewicza 49, dyżur dzienny.

Krzanowski — Plac Partyzantów, dyżur dzienny.

Sikorski — ul. 1 Maja 56, dyżur nocny.

Naukowy Instytut Rzemieślniczy rozpoczął działalność

Na terenie Częstochowy rozpoczął działalność Naukowy Instytut Rzemieślniczy. W skład kierownictwa Naukowego Instytutu Rzemieślniczego wchodzą ob. ob. Burjan Edward jako kierownik oraz Rachwał Franciszek jako zastępca. Siedzibą Instytutu jest lokal Delegatury Izby Rzemieślniczej oraz Pow. Związek Cechów przy ul. Kościuszki 6.

Zadaniem Instytutu jest organizowanie kursów przygotowawczych do egzaminów mistrzowskich i czeladniczych w poszczególnych zawodach.

Ponieważ w styczniu 1947 r. Instytut zamierza przystąpić do zorganizowania kursów dokształcających przygotowawczych do egzaminów mistrzowskich i czeladniczych, wszyscy kandydaci, którzy mieliby zamiar wziąć udział w tym kursie proszeni są o niezwłoczne wciągnięcie się na listę kursistów. Zgłoszenia przyjmuje Pow. Zw. Cechów w Częstochowie, ul. Kościuszki 6, I piętro, pokój Nr 1.

Termin rozpoczęcia, miejsce i czas trwania kursu oraz koszty uczestnictwa zostaną podane osobno po ustaleniu liczby uczestników.

Kronika m. Radomska

Sprostowanie

Niniejszym prostujemy wiadomość, podaną w Nr 283 naszego pisma, że komisarycznym burmistrzem m. Radomska został mianowany ob. J. Błaszczyk. — W rzeczywistości ob. J. Błaszczyk został mianowany nie komisarycznym, ale tymczasowym burmistrzem m. Radomska.

Kronika miejscowa

Uwaga, kierownicy świetlic

Kierownicy świetlic powiatu częstochowskiego, zgłoszą się w dniu 7 grudnia b. r. na odprawę do Starostwa Powiatowego pokój 207.

Sprawy bardzo ważne. Prosimy o bezwzględne przybycie.

Nowy znaczek pocztowy z okazji 50-lecia Ruchu Ludowego

Z dniem 1 grudnia r. b. wprowadza się do obiegu i sprzedaży okolicznościowy znaczek pocztowy opłaty wartości 5 + 10 zł z dopłatą na cele kultury i oświaty ludowej.

Znaczek ten został wydany z okazji 50-lecia Ruchu Ludowego.

Rysunek znaczka przedstawia podobizny działaczy ludowych ks. S. Stojałowskiego, J. Bojki, J. Stapińskiego i W. Witosa. U góry znaczka pośrodku umieszczony jest napis „Polska", w obu zaś narożach podana jest wartość 5 + 10 zł. Pod podaną wartością na tle kłosa znajduje się stylizowany obraz Orła Białego, z prawej zaś strony na tle kłosa rysunek czterolistnej koniczyny. Po obu bokach znaczka umieszczono z lewej strony liczbę „1896", z prawej zaś liczbę „1946". Pod podobiznami działaczy ludowych umieszczono ich nazwiska, a pod nimi daty, a mianowicie: „Ks. S. Stojałowski" oraz „1841—1911", „J. Bojko" oraz „1857—1944", „J. Stapiński" oraz „1867—1946", „W. Witos" oraz „1874—1945". U dołu wzdłuż znaczka umieszczony jest napis: „W pięćdziesięciolecie Ruchu Ludowego". Kolor znaczka: oliwkowy, zielony i niebieski.

Postrzelony w tajemniczych okolicznościach

(j) Dziś w szpitalu Chirurgicznym zmarł na udar serca Jamrozik Henryk lat 24, który został na ulicy Narutowicza postrzelony przez nieznanego sprawcę w prawe udo. Zgon nastąpił całkiem nieoczekiwanie.

Jeszcze jedna ofiara nieostrożnej jazdy

(j) Do szpitala chirurgicznego w Częstochowie został przewieziony w dniu 2 grudnia b. r. Kowalski Ryszard lat 24, zamieszkały przy ulicy Kawiej 28, który został poraniony w katastrofie samochodowej, jaka wydarzyła się w tym dniu w pobliżu wsi Grabówka.

U Kowalskiego zanotowano rany darte głowy i ręki prawej, stan chorego nie budzi poważniejszych obaw.

Dzielna niewiasta udaremniła napad bandycki

(j) W dniu 29 listopada b. r. około godziny 23 do mieszkania Leonardy Ziaja w Rokitnie Szlacheckim wtargnęło dwóch bandytów uzbrojonych w broń palną, żądając wydania pieniędzy, które Ziaja otrzymał za sprzedana poprzedniego dnia świnię.

Otrzymawszy od niej odpowiedź, że pieniędzy już nie posiada, bandyci zabrali się do przeszukwana mieszkania i rabowania garderoby. Ziaja wykorzystawszy chwilową nieuwagę przestępców i krzycząc, zaalarmowała sąsiadów i milicjantów, którzy pospieszyli na pomoc. Bandyci usłyszawszy krzyk swej ofiary zbiegli, pozostawiając wszystko na miejscu. Przeprowadzony natychmiast pościg okazał się bezskuteczny.

Dyżury aptek

W tygodniu od dn. 2 do 8 grudnia dyżurują następujące apteki:

Sukc. P. Kozerskiego — II Aleja 26;
J. Otrębskiego — ul. Wieluńska 18,
J. Rupprechta — ul. Narutowicza nr 170, tylko w godz. 8 — 19.

Ofiary

Miehotek Feliks, zamiast wieńca na grób ś. p. Konstantego Gospodarka, wpłaca na Pomoc Zimowa zł 1.000.

Szymański Ludwik wpłaca zł 200 na sztandar TUR'u.

Piękna inicjatywa

Z poświęcenia sztandaru Cechu Zegarmistrzów

Dnia 1 grudnia b. r. odbyła się w Częstochowie uroczystość poświęcenia sztandaru Cechu Zegarmistrzów, Jubilerów, Grawerów i Brązowników.

Sztandar podczas mszy św., odprawionej w Katedrze, poświęcił ks. prałat Wróblewski.

Na uroczystość wbijania gwoździ członkowie Cechu oraz zaproszeni goście przeszli do sali Straży Ogniowej. Na wstępie uroczystości usłyszeliśmy dwa referaty. Referat o rozwoju zegarmistrzostwa na świecie i w Polsce w szczególności wygłosił [illegible] zegarmistrz częstochowski ob. Glicner, który podał nam wiele ciekawych szczegółów, dotyczących precyzyjnego fachu zegarmistrzowskiego. Następny referat wypowiedział ob. Szeląg — o złotnictwie. Mówił on w sposób ciekawy i żywy o rozwoju złotnictwa w Polsce i stratach, jakie złotnicy ponieśli w czasie okupacji, zarówno wśród swych kadr członkowskich, jak i w dorobku złotnictwa polskiego.

Po wygłoszeniu referatów nastąpiło symboliczne wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru.

Na zakończenie uroczystości zebranych spotkała miła niespodzianką, delegat Cechu ob. Szeląg wystąpił z piękną inicjatywą przeznaczenia zebranych od przybyłych gości i członków Cechu pieniędzy, jakie złożono na tacy wraz z gwoździami, na Pomoc Zimową.

Inicjatywa ob. Szeląga, który działał w porozumieniu z Zarządem Cechu, spotkała się z burzą oklasków wszystkich zebranych i prawdziwym uznaniem obecnych na uroczystości przedstawicieli Rządu.

Wierzymy, że ten mądry i ładny gest Cechu znajdzie dalszych naśladowców w naszym mieście.

Bolesna pamiątka z wesela

(j) Baran Józef, lat 41, mieszkaniec wsi Wojciechów, gm. Góry Mokre, pow. Konecki został zaproszony na wesele, odbywające się w sąsiednie wsi Stanisławów.

Na uroczysty ten dzień pan młody przygotował dla swych krewniaków obfite zapasy wszelkiego rodzaju smacznych potraw i oczywiście „bimbru", którym raczył gości weselnych.

Nic dziwnego, że w krótkim czasie zabawa przerodziła się w zaciętą bijatykę. Kilku z uczestników odniosło lżejsze rany tłuczone a wymieniony Baran Józef został tak dotkliwie poturbowany, że musiano go odstawić do szpitala w Radomsku, gdzie kuruje swoje potłuczone plecy i złamaną dolną szczękę.

Na domiar złego uczestnikami bójki zajęła się Milicja, pociągając winnych do odpowiedzialności karnej.

Hurtownikom i detalistom ku uwadze

Komisja Specjalna dopilnuje, by nie było drożyzny przedświątecznej

W celu łagodnego skłonienia częstochowskiego kupiectwa do stosowania godziwej marży zarobkowej, tutejsza Delegatura Komisji Specjalnej zwołała wspólne posiedzenie kupiectwa i hurtowników, na którym przewodniczący Komisji ob. Tomzik przedstawił zebranym swój punkt widzenia na możliwości zmian w obecnej sytuacji gospodarczej miasta. Ob. Tomzik, przedstawiając zebranym nowo przybyłe do Warszawy cenniki, przestrzegał przed ewentualnymi przykrościami jakie mogą spotkać zarówno kupiectwo drobne jak i hurtowników w wypadku niezastosowania się do poleceń Komisji. Pojęciem „hurtownik" ob. Tomzik objął zarówno hurtownie prywatne, jak i PCH, „Społem", oraz spółdzielnię „Rolnik".

Charakter hurtowni, która by ewentualnie posunęła się do poczynienia jakichkolwiek wykroczeń przeciw uczciwej kalkulacji nie wpłynie na złagodzenie presji ze strony Komisji Specjalnej.

Zebrani postanawiają, że zarówno PCH, jak i inne hurtownie obowiązane są do prowadzenia ścisłej ewidencji wydanych towarów, oraz ewidencji odbiorców — kupców. Postanowienie to wynika z konieczności chwili, gdy część drobnych kupców skarży się na niesprawiedliwe „obdzielanie" ich towarem przez częstochowskie hurtownie.

Hurtownie są także obowiązane podawać do wiadomości publicznej cenę sprzedaży swych towarów na rynek detaliczny. To ułatwi zarówno społeczeństwu, jak i Komisji Spec. orientację czy marża zysków kupiectwa nie jest wygórowana.

Od 1 stycznia 1947 r. obowiązuje prowadzenie ksiąg zakupu i sprzedaży. Rozporządzenie to obowiązuje kupiectwo zrzeszone, jak i kramarskie. Prowadzenie ksiąg przez kramarzy ukróci spekulację rynkową, która wyraża się w nadmiernych (dochodzących nieraz do 200 proc.) zarobkach straganów rynkowych.

Odnośnie niewycenionych towarów, które kupcy nabyli bez rachunków postanowiono powołać specjalną komisję, która zajęłaby się oceną tych towarów. W skład komisji wejść mają przedstawiciel Zarządu Miejskiego kupiectwa oraz specjalista w danym resorcie.

PCH otrzymała dziś podwójne zadanie do wykonania: zaopatrzenie w towary — miasta, oraz udział w akcji „przemysł dla wsi". Połączenie tych prac przy szczupłości lokalu i obsługi odbija się niekorzystnie właśnie na akcji wiejskiej. Rozprowadzenie towarów utrudnia także niemożność udzielania kredytów Samopomocy Chłopskiej, która niekiedy nie jest w stanie zakupić za gotówkę towaru posiadającego odbiorców na wsi. Umożliwia to spekulantom miejskim nieuczciwe machinacje i pobieranie nadmiernych cen od wiejskiego nabywcy. I tak — akcja wiejska mija się z celem rolnik bowiem płaci te same ceny, które płacił przed rozpoczęciem akcji „przemysł dla wsi".

Przedstawiciel PCH apeluje do znajdujących się na zebraniu delegatów Związków Zawodowych, by rady zakładowe pragnące zaopatrzyć stołówki i pracowników na święta, już dzisiaj pomyślały o kierowaniu zamówień do PCH., nie odkładając tej sprawy na okres przedświąteczny.

W trakcie dyskusji wyłania się cały szereg zarzutów przeciw tym niesumiennym piekarzom i rzeźnikom, którzy nie licząc się z potrzebami świata pracy kalkulują swe towary nadmiernie wysoko, niepomni na zniżkę cen tak żywca, jak i zboża. Winę ponosi tu także Zarząd Miejski, który miast śledzić zniżki cen i odpowiednio regulować cenniki pozostawia je zbyt długo bez mian. Jednak przy nawale pracy Zarządu Miejskiego jest to do pewnego stopnia wytłumaczalne, niewybaczalna jest natomiast postawa piekarza czy rzeźnika, który mimo iż w pewnych okresach czasu płaci w hurcie ceny niższe, nie czuje się w obowiązku sam z własnej inicjatywy obniżyć marży zarobkowej. Nie wątpimy, że z każdą choćby minimalną zwyżką ceny na rynku tak piekarz, jak i rzeźnik natychmiast przypomną sobie o konieczności zmiany cennika.

Wśród piekarzy istnieje wielu, którzy niepomni rozporządzeń, wypiekając chleb biały, działają na szkodę swych uczciwych kolegów z cechu. Wydaje nam się, że jest to sprawa, którą winno się załatwić na platformie wewnętrznego porozumienia i zastosować ostre sankcje włącznie do usunięcia niepoprawnych kolegów z cechu. Niezależnie od tego, Delegatura Komisji Specjalnej zastosuje wysokie kary w stosunku do niesumiennych piekarzy częstochowskich.

Ostatnio dał się zauważyć nieproporcjonalny wzrost cen na nabiał. Jest to częściowo wina Samopomocy Chłopskiej, która nie posiadając odpowiednich kredytów, a może także i zdolnych organizatorów, nie jest w stanie nawiązać racjonalnych stosunków handlowych pomiędzy wsią a miastem.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos raz jeszcze przewodniczący Komisji Spec. apelując do PCH w Częstochowie, by stosowała się do jego zaleceń rozprowadzając równomiernie towar wśród kupiectwa uczciwego oraz wśród kramarzy prowadzących legalne księgi zakupu.

Spółdzielnia „Rolnik" spotkała się z zarzutem wywozu swych artykułów na tereny gdzie może otrzymać ceny wyższe. Wreszcie ob. Tomzik uprzedził, że wszelkie przejawy podwyżki cen w związku ze zbliżającymi się świętami będą przez Komisję Specjalną likwidowane z całą bezwzględnością.

Celem unormowania stosunków rynkowych, zarówno kupujący, jak i kupcy winni o każdym wypadku próby sztucznego windowania cen zawiadamiać Delegaturę Komisji Specjalnej w Częstochowie

WITOLD ZECHENTER.

AVAXARA

11)

Nie działał nigdy na wiatr. Na razie błąkał się w czarnej, niczym nie rozjaśnionej tajemnicy. Rozmyślał. Może coś błyśnie w tej ciemni. Odwieziony już do prefektury szofer Marrage spał twardo i nie można było liczyć na to, że się wnet obudzi.

Wybiła godzina czwarta, piąta... Już blady świt rysował na szybach kwiaty owiane przez mgłę. Gasnący księżyc rozpływał się we mgle unoszącej się znad Sekwany.

Detektywem wstrząsnął dreszcz. Przejął go chłód poranka.

— Co robić? Co robić? Co robić?

Nagle zerwał się: zadzwonił telefon. Zdjął słuchawkę.

— Kto mówi? Tu Robert-Robert.

— A to świetnie, że właśnie pan — odezwał się głos. — Będzie pan tak łaskaw wyjść zaraz, względnie pojechać, tak, lepiej pojechać autem, przed napoleońskie schody Pałacu Sprawiedliwości....

— Po co? Kto mówi?

— Mówi — mniejsza z tym, kto... a po co? Po kogo, powinien by pan zapytać. Po dyrektora Lafettal...

— Ale kto mówi? — ryknął detektyw.

— Jeśli panu tak na tym zależy — tylko niech pan tak nie krzyczy, bo popękają druty telefoniczne — to mogę się przedstawić. Jestem poseł Croix...

— Ha, łotrze! — krzyknął detektyw ciskając słuchawkę. — Taki poseł, jak Mareau i Vernon!

Zdjął zaraz słuchawkę.

— Centrala? Tu policja. Kto przed chwilą do nas telefonował?

Za chwilę usłyszał odpowiedź, że to był numer rozmównicy publicznej poczty w gmachu Giełdy.

Telefonować na pocztę w gmachu Giełdy z zapytaniem, czy nie zauważyli, kto ostatnio telefonował z rozmównicy publicznej, byłoby to zadaniem sobie niepotrzebnego trudu. Trudno przypuścić, by zauważyli cośkolwiek na tej poczcie, która jest w nocy oblężona, gdyż ona jedna w całym Paryżu otwarta jest przez całą noc.

Zresztą trzeba się spieszyć, bo tam czeka dyrektor...

Albo... próba pułapki na niego...

Wybiegł na podwórzec, wsiadł do swojego auta.

— Czy sam pojadę?

Dotknął rewolweru w kieszeni surduta.

Ruszył.

Na białych, napoleońskich schodach Pałacu Sprawiedliwości siedział skurczony cień. Było już jasno. Detektyw rozglądał się bacznie dokoła. Nigdzie nie było żywego ducha. Wysiadł z auta i podbiegł do siedzącego.

— Dyrektorze!

— Ja tej sprawy nie uważam za ciekawą — kończył dyrektor Lafettal przerwane tak dziwnie przed kilkoma godzinami zdanie.

Detektyw wciągnął go do auta i zbadał serce. Biło normalnie.

— Odwiozę go do domu — pomyślał. — Teraz i tak z nim mówić nie można.

Jechał szybko w kierunku Wielkich Bulwarów.

— Bo przecież — mówił dyrektor ziewając i zwalając się na zakręcie na szoferującego detektywa — jeśli poseł de Ronet upił się pod tylną ścianą Panteonu, o której jako żywo nie słyszano, by miała czarny dług zarost...

Silny wiew zimnego powietrza działał cucąco i krzepiąco. Dyrektor przestał ględzić. Milczał.

Detektyw wyprowadził go schodami i oddał w ręce przerażonego służącego.

— Rozbierzcie pana i niech śpi. Nie budzić i nie pozwalać wstać, aż do mego powrotu. Zrozumieliście?

— Tak, proszę pana — rzekł służący, który znał detektywa z jego częstych odwiedzin u dyrektora.

Detektyw spojrzał na zegarek. Dochodziła szósta.

— Poczekam do ósmej — myślał — i pójdę do posła de Ronet, a potem wrócę tutaj. Coś się wyjaśnić musi!

Wypił śniadanie w Cafe de la Sorbonne, w jednym z najwcześniej otwieranych w Dzielnicy Łacińskiej lokali. Czekał aż wybije godzina ósma.

Około siódmej wszedł do kawiarni młody, elegancko wyglądający człowiek. Podszedł do łysego, starego kelnera.

— Czy może mi pan pomóc wynieść z auta walizkę?

— Walizkę?

— Tak. Przyjechałem z dworca i chcę zostawić tu walizkę. Odbiorę ją w południe.

Papierek pięciofrankowy zaszeleścił w ręce młodzieńca.

— Ależ naturalnie! — zawołał łysy kelner.

Detektyw bezmyślnie patrzył za nimi.

Przed kawiarną stało auto.

Młodzieniec otworzył drzwiczki. Kelner nachylił się do środka i mogłoby się wydawać, że...

c. d. n.

Przed otwarciem teatru „Chochlik“ w Częstochowie

Teatr lalek to teatr młodego pokolenia a głównie tego najmłodszego od lat trzech do ośmiu. Teatr lalek, niestety mało w Polsce znany, ma poważne zadanie dostarczenia dzieciom ciekawej rozrywki oraz wychowania ich na przyszłych estetów, a przy tym na odbiorców poważnej sztuki teatrów żywych.

Województwo kieleckie nie miało przed wojną teatru lalek. Dopiero w lutym 1945 roku, gdy zaczęło odżywać życie kulturalne, powstał również i teatr marionetek, zwany „Chochlikiem“. Inicjatorem „Chochlika“ był Stefan Polony Poloński, który jednakże szybko porzucił stworzoną przez siebie placówkę. Jego miejsce zajął dyr. M. Józefowicz. Obecnie po dosyć długiej przerwie teatr lalek znowu będzie czynny.

Ministerstwo Oświaty i Kultury przyznało „Chochlikowi“ licencje, dyrektorem teatrzyku mianując ob. Józefowicza. „Chochlik“ został przy tym podniesiony do rangi teatru objazdowego ze stałą siedzibą w Częstochowie

W okresie swego dotychczasowego istnienia teatr marionetek wystawił następujące sztuki:

„Wesoła Trójka“, w której młodociani widzowie mieli możność oglądać w miniaturze piękno krajobrazu Polski ze Śląskiem i Pomorzem, stanowiącą jednocześnie doskonałą farsę dziecięcą.

Następnie „Pan Twardowski“ — sztukę o zabarwieniu głównie fantastycznym nie pozbawioną jednak momentów historycznej rzeczywistości.

Trzecią sztuką były Jasełka.

Opracowaniem treści oraz scenariusza do wymienionych utworów zajął się wyłącznie dyr. Józefowicz. Sztuki te należą do t. zw. repertuaru dużego. W krótkim czasie istnienia „Chochlika“ oglądało je 53.164 osób z Częstochowy, Kielc, Skarżyska, Starachowic, Opatowa, Ostrowca, Sandomierza. To wszystko należy już do przeszłości.

Wśród mieszkańców Częstochowy pokaźną ilość stanowią dzieci mimo to poza teatrem lalek nie stworzono jakichkolwiek ciekawych widowisk. To też na razie „Chochlik“ będzie jedynym teatrem dziecięcym.

Sztuka w teatrze lalek musi mieć charakter wychowawczo pedagogiczny. Należy z niej wyeliminować groteskowość i parodię, oraz stanowczo wykluczyć bicie, które nadaje sztuce charakter ordynarny.

Przez lalkę łatwo trafić do nieskażonej duszy dziecka. Nie tylko dziecka miasta, ale głównie dziecka prowincji, dziecka wsi zapadłej.

Teatr marionetek ma tutaj ogromne możliwości, bo dzięki swym małym rozmiarom z łatwością wszędzie dociera, co niemożliwe jest dla teatrów żywych.

Praca tego rodzaju, podjęta dla upowszechnienia sztuki dziecięcej na zasadach prawdziwie demokratycznych jest pracą pionierską godną poparcia i uznania.

Któż bowiem nie pragnie radości naszych najmniejszych pociech.

Program przedstawień, które w najbliższym czasie wystawi teatr „Chochlik“, przedstawia się bardzo interesująco. Będą wystawione: „Kwiat paproci“ — sztuka oparta na motywach regionu częstochowskiego oraz „Ksiądz Kordecki“ Motyw ten dość często spotykany w sztuce dramatycznej, a także i w filmie wydaje się może nazbyt poważny, jak dla teatru marionetek. Nie będzie to jednak w żadnym wypadku groteska. W trzech aktach i dwunastu odsłonach tej sztuki z prologiem wystąpi aż 41 osób — oczywiście lalek, w tym kilka postaci historycznych. O ile obejrzenie tej sztuki polecać się raczej dzieciom nieco starszym i młodzieży, o tyle na następne przedstawienia niechaj przychodzą dzieci już od trzech lat. Będą to:

„Grzesia przedziwne historie“ czyli wędrówka po kraju chłopca w poszukiwaniu przeznaczenia. Razem z Grzesiem zobaczą dzieci polską ziemię i jej miasta — Sandomierz, Kielce, zrujnowaną Warszawę, a nawet nasze piękne Tatry.

Następna sztuka, „Przygody w lesie“, w której przedstawiona zostanie fauna i flora naszych lasów — ma cele wychowawczo oświatowe.

Zakończeniem programu będzie przedstawienie „W dziecięcym pokoiku“ gdzie nie tylko „ludzie lalkowi“, ale i zabawki będą mówiły.

Oto świat prawdy i baśni, świat piękny, kolorowy, radosny w który teatr marionetek wprowadzi dziecko. Jeśli rodzice szukają rozrywki dla swych pociech, niech zaprowadzą je do „Chochlika“ którego sezon niedługo się rozpocznie.

Sprawa lokalu „Chochlika“ nie została jeszcze pozytywnie rozwiązana. Na razie biuro i pracownia zarazem mieszczą się w prywatnym mieszkaniu dyr. Józefowicza przy Al. N. M. P. Nr 35 gdzie opracowuje on treść i scenariusze. Dyr. Teatru „Chochlik“ jest Marian Józefowicz. Kierownikiem strony artystycznej oraz dekoratorem jest znakomity artysta malarz prof. Hollak znany ze swych dzieci na wystawie plastyków. Sądząc z talentu oraz z poświęcenia prof. Hollaka dla teatru „Chochlik“ w dekoracji jego należy się spodziewać rozwiązań niezwykłych

Dokładną wiadomość o otwarciu sezonu podamy w prasie. **W. Z.**

—o—

Z życia kulturalnego

„Kiermasz Artystyczny“

Polski Związek Artystów Plastyków w Częstochowie urządza Kiermasz Przedgwiazdkowy w lokalu Związku, I Aleja 14, dom Frankego. Otwarcie w niedzielę 8 b. m. o godz. 12-ej. Na Kiermaszu Artystycznym sprzedaż obrazów, grafiki oraz rzeźby po bardzo przystępnych cenach.

Kiermasz będzie otwarty codziennie do dnia 23 b. m. włącznie od godz. 12-ej do 19-ej. Wejście bezpłatne.

TEATR WIELKI
„Wieczór Trzech Króli“
czyli „Co chcecie“

Dziś, w czwartek, 5 bm. o godz. 19.15 przepyszna, ciesząca się niebywałym powodzeniem komedia w 4 odsłonach Wiliama Szekspira p. t. „Wieczór Trzech Króli“ czyli „Co chcecie“?. Obsada premierowa. Oprawa sceniczna prof. St. Jarockiego. Ilustracja muzyczna W. Krzemieńskiego. Inscenizacja i reżyseria dyr Bronisława Dąbrowskiego

Następna premiera: „Cały dzień bez kłamstwa“ komedia w 3 aktach Montgomery'ego w reżyserii i z udziałem Tadeusza Krotke.

TEATR KAMERALNY
„Szesnastolatka“
Na ogólne żądanie

Dziś, w czwartek, 5 bm. o godz. 19.15 na ogólne żądanie „Szesnastolatka“ sztuka w 5 odsłonach F i A. Stuartów. Udział biorą: Dunajewska, Pachońska, Plucińska, Turska, Zarembina, Bojanowski i Kwiatkowski. Reżyseria A Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Następna premiera: „Pensjonat we dworze“ komedia w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego w reżyserii i z udziałem Ryszarda Wasilewskiego.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21 61

Program kin

„Wolność“ — Film najnowszej produkcji francuskiej — II seria „Ulicy złoczyńców“ — „Romans Pajaca“.

Kino Tęcza — potężny dramat produkcji angielskiej p .t. „Szary lord“. Nadprogram Polska Kronika Filmowa.

Kino „Polonia“ — świetna komedia muzyczna „Swiniarka i pastuch“

Kino „Bałtyk“ — film „Upadek Japonii“. oraz nadprogram „Polska kronika Filmowa“ 36/46. Początek seansów 15.30 17.30, 19.30, w niedziele 13.30.

Fotoplastikon — Od piątku wyświetla ciekawy program. Jedna z republik Z. S. R. R. Za morzem Kaspijskim rozciąga się na ogromnych przestrzeniach **Tukestan - Kazakstan.** Buchara słynna z dywanów, oraz handlowa i ruchliwa **Samarkanda.** Bardzo ciekawe typy i obyczaje mieszkańców.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
Piątek

6.00 Sygnał. czasu i „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka por. 6.30 Koncert Ork. Wojsk. 6.57 Sygnał czasu, aud. na „Dzień Dobry“. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiad. por. oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program na dzień bież. 7.40 Muzyka poranna. 8.30 Inform. ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. C. K. 12.00 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Aud. dla świet. robotniczych. 12.35 „5 minut poezji“. 12.40 Pieśni polskie i jugosłowiańskie w wyk. Marii Drewniakówny. 13.00 Muz. obiadowa. 15.00 Słuchow. dla dzieci p. t. „U świętego Mikołaja“ 15.25 Audycja dla kobiet. 15.30 Aud. literacka „Uczeń św. Franciszka“. 15.40 „Zagadki muzyczne“. 15.55 Reportaż 16.05 Dziennik popołudn. 16.30 Aud. sł. muz. dla chorych. 16.45 „Polska Rodzina Radiowa“. 16.55 Z życia kulturalnego 17.00 Aud. dla młodzieży. 17.10 „Syrena przed mikrofonem“. 17.40 Na ziemiach odzyskanych. 18.00 Aud. wojskowa 18.30 Słuchowisko. 18.45 Poradnik językowy. 19.00 Muzyka ludowa 19.20 Felieton Stefanii Grodzieńskiej. 19.30 Koncert symfoniczny. 21.45 Kwadrans prozy: „Lalka“ Bol. Prusa. 22.00 Rad. Uniw. Ludowy. 22.15 Aud. rozrywkowa. 22.50 Rozmowy z pisarzami 23.00 Ost. wiad. dzień 23.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka taneczna. 24.00 Hymn.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

OGŁOSZENIE.

Urząd Wojewódzki Kielecki na podstawie art 6 punkt 3 dekretu z dn. 5 września 1946 r. o rejestracji i przymusowym zatrudnieniu fachowych sił technicznych z dziedziny budownictwa na rzecz odbudowy Kraju (Dz U.R.P. Nr 47 poz. 266) zarządza rejestrację wszystkich obywateli polskich o kwalifikacjach techniczno-budowlanych, a mianowicie:

1. inżynierów architektów,
2. inżynierów dróg i mostów,
2. inżynierów lądowych,
4. inżynierów wodnych.
5. inżynierów o innym wykształceniu zawodowym, którzy pracowali w budownictwie nie mniej niż trzy lata,
6. techników budowlanych i instalacyjnych,
7. majstrów budowlanych i instalacyjnych.

Przy czym za majstrów budowlanych uważa się majstrów: murarskich (w tym i betoniarskich), ciesielskich, kamieniarskich, dekarskich, blacharskich, malarskich i lakierniczych, ślusarskich, stolarskich, zduńskich (kaflarskich) brukarskich, studniarskich i sztukatorskich, a za majstrów instalacyjnych uważa się majstrów: kanalizacyjno-wodociągowych, centralnego ogrzewania, gazowych, przewietrzania i chłodnictwa, oraz elektrotechnicznych.

Nie podlegają obowiązkowi rejestracji:
a) posłowie do Krajowej Rady Narodowej,
b) osoby pełniące czynną słubę wojskową

Osoby wymienione obowiązane są jednak zarejestrować się w ciągu 2 miesięcy od dnia ukończenia pełnienia ich czynności uzasadniających zwolnienie od obowiązków rejestracji.

Rejestracja odbędzie się we właściwych Starostwach Powiatowych lub Grodzkich.

Niestawiennictwo do 10 grudnia b. r. pociągnie za sobą sankcję karną: aresztu do trzech miesięcy i grzywny do 80.000 zł albo jednej z tych kar. Tej samej karze podlega, kto nie dokona obowiązku zawiadomienia o zmianie miejsca zamieszkania po dokonaniu rejestracji.

ZA WOJEWODĘ
(—) Inż. St. Skibniewski
Naczelnik Wydziału

OBWIESZCZENIE

Dot.: Powołania do życia Delegatury Kieleckiej Izby Rzemieślniczej w Częstochowie

1. Podaje się do wiadomości wszystkim samoistnie prowadzącym warsztaty rzemieślnicze, że decyzją Izby Rzemieślniczej w Kielcach z dnia 19.11.46 nr 01 345 46 została powołana do życia na terenie Częstochowy, przy ul. Kościuszki 6, Delegatura Izby Rzemieślniczej w Kielcach

2. Delegatura Izby Rzemieślniczej działa w ramach kompetencji rzeczowych samorządu gospodarczego, rzemieślniczego na podstawie rozp. Prezydenta R. P. z dn. 27.10.1933 o Izbach Rzemieślniczych Dz. U. R. P. poz. 638 nr 84 oraz w ramach regulaminu zatwierdzonego przez Izbe Rzemieślniczą w Kielcach.

3. Zakres kompetencji terytorialnej Delegatury Kieleckiej Izby Rzemieślniczej obejmuje: miasto Częstochowę, pow. częstochowski i pow włoszczowski.

4. Delegatura Kieleckiej Izby Rzemieślniczej jest **wyłącznym reprezentantem** interesów zawodowych i gospodarczych rzemiosła wobec władz państwowych i samorządowych na podległym jej terenie. Ponadto Delegatura organizuje i nadzoruje Pow Zw. Cechów, oraz Cechy Rzemieślnicze prowadząc równocześnie wykazy statystyczne warsztatów rzemieślniczych i przeprowadza egzaminy czeladnicze, mistrzowskie i kwalifikacyjne

IZBA REMIEŚLNICZA W KIELCACH
DELEGATURA w CZĘSTOCHOWIE

(—) mgr. Hohensee Leonard — **Kierownik Delegatury**
(—) Poliszewski Piotr — **Delegat Zarzadu Kiel. Izby Rzem.**



Potrzebna pomoc domowa od zaraz. Wiadomość: B. Joselewicza 12. PAP 5058

POSAD POSZUKUJĄ

Inteligentna panna lat 37, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia Wiadomość: Częstochowa, Joselewicza 2, u dozorcy. PAP 5066

SPRZEDAŻ

Radio sprzedam. Śląska 4, m. 3. PAP 5027

Sprzedam warsztat do kilimów i samodziałów. Berka Joselewicza 12 m. 13 godz. 15—17. PAP 5053

Serwetki stołowe ładne i tanio. Aleja 18 Księgarnia. PAP 5050

Karty świąteczne salonu warszawskiego Karpowicza lameta włosy anielskie, celofan kolorowy, zimne ognie i wiele innych ozdób choinkowych poleca Księgarnia. Aleja 18. w podwórzu. PAP 5049

Sprzedam dwa rowerki dziecinne damski i męski. Rynek Wieluński 10. Dziubała. PAP 5045

Radio sprzedam Mende z okiem. Olsztyńska 65, Nowak. PAP 5046

Sprzedam prasę nożyce kompresor tokarnię niekompletną Jasnogórska 110, m. 2. PAP 5056

KUPNO

Kupuję różne części do pianin, fortepianów. Garncarska 46. m. 9. PAP 5068

Kupię dobrą maszynę piekarską do robienia ciasta. Wiadomość: PAP. PAP 5064

ROZNE

Do wynajęcia warsztat Wiadomość: Aleja Wolności 1, w sklepie. PAP 5067

Sklep z urządzeniem odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Stary Rynek 14, dozorca. PAP 5071

D. c. 013124

Zgubiono dowód osobisty wyd. na nazwisko Peryga Franciszek PAP 5042

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU. Częstochowa na nazwisko Banaszek Stefan. PAP 5041

Zgubiono dowód osobisty, kartę repatriacyjną i inne na nazwisko Jakubowski Józef. PAP 5065

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU. Piotrków na nazwisko Konopka Marian. PAP 5068

Zgubiono dowód, kartę rejestracji wojskowej, wyd. przez RKU Jędrzejów na nazwisko Szymczyk Władysław wieś Kluczewsko PAP 5062

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Gliński Walenty. PAP 5063

Zgubiono dowód osobisty, kartę rejestracji wojskowej wyd przez RKU. Radomsko, świadectwo szkolne na nazwisko Jafra Stefan. PAP 5060

WOLNE POSADY

Przyjmę 2 (giserów) formierzy i karniarza lub karniarkę oraz robotnika. Przechodnia 12. PAP 5000

Potrzebna gosposia samodzielna świadectwa pożądane Dąbrowskiego 15, m. 14. PAP 5043

Potrzebny chłopiec do koni. Częstochowa. Rynek Wieluński 36 PAP 5057

Potrzebna pomoc domowa Zgłaszać się: F-ma B-cia Kabzińscy Rynek 12. PAP 5072

Potrzebna kucharka z dobrym gotowaniem. Wiadomość: „Grand Cafe“ Piłsudskiego 1. PAP 5059

ZGUBY

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Gębuś Leon. PAP 5051

Zgubiono kartę rejestracji RKU Częstochowa na nazwisko Konarski Mieczysław. PAP 5048

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i propagandy. Za treść i druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 53, Tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr 1 w Częstochowie.